

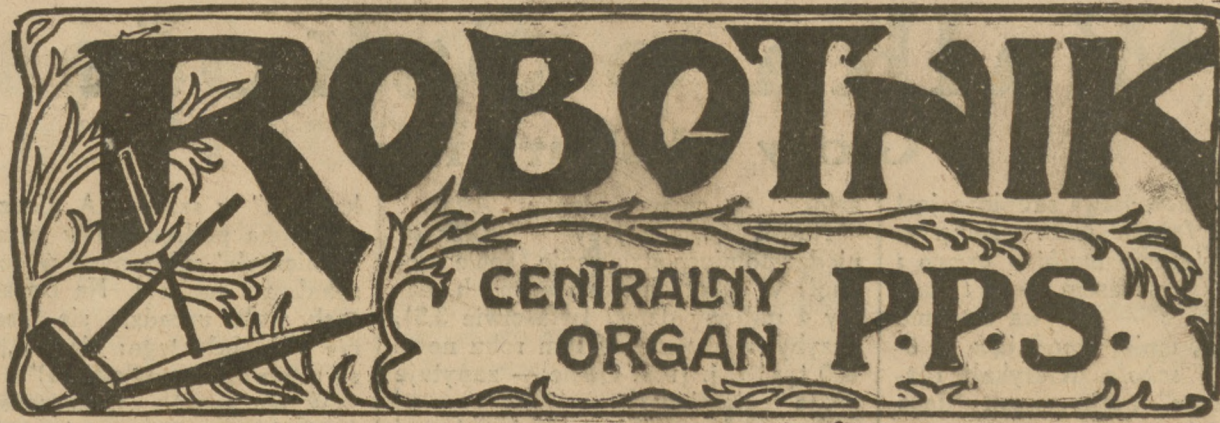
**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

# Dziś — ostatni dzień „Tygodnia Kobiet” Dziś manifestują Warszawa, — Łódź, — Lwów, — Wilno.

## POSIEDZENIE Z.P.P.S.

Z. P. P. S. na plenarnym posiedzeniu wczorajszym wysłuchał referatów tow. Niedziałkowskiego i Pużaka.

Po krótkiej dyskusji zatwierdzono jednomyślnie przedłożony plan akcji w związku z terminem ponownego zebrańia się Sejmu.

Z. P. P. S. uchwalił następnie zorganizować wspólnie z CKW. i OKR. m. Łodzi uroczysty obchód dziesięciolecia rocznicy śmierci ś. p. tow. Aleksandra Napórzkowskiego, poległego w r. 1920 w obronie Niepodległości.

## Niestłuchane zdarzenie W TORUNIU

PREZYDENT MIASTA ODMAWIA PRZYJĘCIA DELEGACJI BEZROBOTNYCH, WYRĘCZA GO... KONSUL RZESZY NIEMIECKIEJ.

Otrzymałmy z Torunia dwa listy, pochodzące od dwóch nie związanych ze sobą wiarygodnych osób, a donoszące o niezwyklej zdarzeniu, jakie miało miejsce ostatnio w Toruniu.

W dn. 22 maja bezrobotni wysłali delegację do prezydenta miasta p. Bolta; p. Bolt odmówił przyjęcia delegacji, policja zaś w sposób niezmiernie brutalny rozpedziła bezrobotnych.

Wówczas grupa bezrobotnych udała się pod lokal konsulat niemieckiego; została tam uprzejmie przyjęta i otrzymała pomoc pieniężną. Urzędowo owacając na cześć konsula.

Co to wszystko ma znaczyć? Czy kierownicy „pomajowego” systemu i teraz nie rozumieją, do czego prowadzą Polskę ich „igraszki” polityczne, ich policyjno - demagogiczne metody „walki” z bezrobociem?

Na zegarze dziejów wskazówka zbliża się do godziny dwunastej.

## OBRADY

### STRONNICWA CHRZEŚCIJAŃSKO SPOŁECZNEGO W AUSTRII

Wiedeń, 31 maja. (PAT.). Omawiając wczorajsze obrady wielkiej Rady stronnictwa chrześcijańsko - społecznego, prasa zaznacza, że dyskusja toczy się obecnie nad sprawą stosunku stronnictwa do Heimwehry. Wszyscy mówcy zaznaczali, że nie należy zaostrzać konfliktu. Były kanclerz Seipel w dłuższym przemówieniu bronił stanowiska Heimwehry i krytykował projekt rządowy w sprawie rozbrojenia. Ogólnie podkreślano potrzebę popierania gabinetu Schobera. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg obrad.

## O UREGULOWANIE DŁUGÓW PRZEDWOJENNYCH

Wiedeń, 31 maja. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że na konferencji podkomitetów w sprawie uregulowania długów przedwojennych osiągnięto dalsze zbliżenie poglądów. Jedynie w kwestji rent papierowych istnieją jeszcze pewne trudności. Główną przeszkodą porozumienia, jak zaznacza dziennik, jest kwestja objęcia spadku po komisji reparacyjnej, znajdującej się obecnie w likwidacji.

## WYBÓR PREZYDENTA SAN DOMINGO

San Domingo, 31 maja. (PAT.). Trujillo został obrany prezydentem republiki, Estrellaurena — wiceprezydentem.

## „Tydzień Kobiet” a walka przeciw dyktaturze

Socjalizm wyprowadza ludzkosć na szerokie wody współzycia międzynarodowego.

Dokonywa się przebudowa ustroju społecznego, a budowniczymi to — klasa pracująca.

Wiekopomne słowa Karola Marksa: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” kładą podwaliny dla „nowego ładu”. Kapitał, dotychczasowy pan świata, zdaje sobie sprawę z rosnącej potęgą zorganizowanego proletariatu, okopuje się na swoich pozycjach, ale pod uderzeniami światła pracy musi stale ustępować.

Toczy się więc bez przerwy walka ciężka, ofiarna klasy pracującej z potężnym przeciwnikiem: kapitałem. Już przy narodzinach swoich kapitalizm, chciwy zysków nadmiernych, sięgał po najtańszą siłę roboczą, po pracę kobiet i dzieci. Kapitalizm więc wyprowadził z zacisza domowego ogniska nową siłę społeczną na scenę życia publicznego.

Świat pracy nie mógł, we własnym interesie, patrzeć obojętnie na ten niszczycielski pochod kapitału.

August Bebel pisze książkę: „Kobieta a Socjalizm” i głosi nową prawdę, że zwycięska walka Świata Pracy z kapitałem dokonać się może tylko przy czynnym udziale kobiet. Rzucił hasło najbardziej rewolucyjne, powołujące dotychczas bierny

świat kobiecy pod sztandary walki o wyzwolenie kobiet z nędzy, wyzysku, poniżenia moralnego. Socjalizm podjął trudne zadanie. Żeby wyzwolić kobiety, trzeba było obalić mur uprzedzeń, przesądów, wznoszony w ciągu tysięcy lat niewoli kobiet.

Zaledwie 20 lat dzieli nas od daty, kiedy w Kopenhadze w lipcu 1910 roku zjechały się przedstawicielki socjalistycznych organizacji kobiecych i uchwaliły organizować wielką propagandę wśród kobiet dla Socjalizmu i urządzić „Dzień Kobiet”.

Kobiety nie miały praw politycznych, to też organizacje odnosiły się do tej doniosłej uchwały z pewną powolnością.

Położenie zmieniło się zasadniczo, kiedy po wojnie światowej kobiety otrzymały prawa polityczne. Głosy wyborczyń mogły decydować o szybszym lub powolniejszym tempie przebudowy ustroju. Kobiety mają już „coś do powiedzenia”.

W tej nowej sytuacji partje socjalistyczne poświęcają sprawom organizowania kobiet dużo uwagi. Odpowiedzialność za rezultaty pracy tych partji przenosi się też na forum międzynarodowe.

Męski świat socjalistyczny przekonany się, że właściwie niema spraw wyłącznie kobiecych, dla których trzeba zainteresować tylko kobiety.

Naprzykład nadmierna liczba urodzin w rezultacie daje nadmierny przyrost ludności, powoduje emigrację, odbija się na terenie międzynarodowym.

Ochrona pracy kobiet i młodocianych, czyż to sprawa wyłącznie kobieca? A opieka nad macierzyństwem, niemowlęciem?

W Polsce „Tydzień Kobiet” jest ponadto wielką demonstracją przeciwko dyktaturze, zamachowcom i łamaczom praw od najwyższych dygnitarzy Państwa począwszy.

Klasa robotnicza miast i wsi jest zagrożona w rozwoju, a ciężkie położenie gospodarcze z wszystkimi swymi przejawami, jak bezrobocie, terror ekonomiczny kapitalistów itd. to w dużym stopniu skutek dyktatorskich rządów Marsz. Piłsudskiego.

To też w „Tygodniu Kobiet” na dziesiątkach zgromadzeń, wieców, akademii rozlega się potężny głos protestu i wołanie o praworządność w Polsce.

Dyktatura jest zaprzeczeniem interesów szerokich warstw pracujących. Całe nateżenie walki skierować należy na to centralne zagadnienie walki z rządami dyktatury.

Jest rzeczą naturalną, że na czele walczących stanęła P. P. S. „Tydzień Kobiet” jest jednym z etapów tej walki.

Dorota Kłuszyńska.

## Hasła i cele „Tygodnia Kobiet”

W okresie nędzy powszechnej, brudu, pracy i grozy redukcji, która wisí nad głowami ludzi, żyjących z pracy zawodowej, zdawaćby się powinno, że w klasie robotniczej zaniknie, zamrze powoli zdolność do budowania organizacji i masowych manifestacyjnych wystąpień.

Jakżeż więc radosną otuchą napawa nas wręcz przeciwny obraz, zapal, wspólny wielki wysiłek organizacyjny, entuzjastyczna wiara i pewność, że idziemy wciąż naprzód do zwycięstwa.

Przebieg „TYGODNIA KOBIEC” w Polsce dowodzi, że szeregi P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych pomnożone zostały przez bardzo już liczne ZASTĘPY ROBOTNIC, kobiet pracujących zarobkowo w przemyśle, handlu, biurach.

Próżne są wysiłki reakcji, maskowane frazesem o „silnym Rządzie”, który jest właściwie Rządem bezsilny i swawoli jednostek. W okresie swawoli obcych rządów wołał MICKIEWICZ: „gwałt niech się gwałtem oddiska... tam gdzie gwałt i słabość bronią wchodu!”

Może dobrze będzie, gdy różni renegaci Socjalizmu, zwolennicy „silnej ręki” i „łamania kości” przypomną sobie te słowa Wieszcza. LOGIKA DZIEJÓW JEST NIEUBŁAGANA. Jak wszędzie, jak zawsze w walce z postępem i swobodami obywatelskimi, REAKCJA MUSI BYĆ POKONANA. Nie jest czymś frazesem powoływanie się na gniew ludu wygłodzonego, napróżno wołającego o pracę o poszanowanie prawa, o szacunek dla Konstytucji Rzeczypospolitej i jej form demokratycznych.

Wszak o ludzie pracującym mówi SŁOWACKI:

„Co rozwiążecie wy w żelaznej dłoni,  
To rozwiązaniem będzie już na wieki,  
A kto odejdzie od was, gdzież się schroni-?”

Z was będą góry, doliny i rzeki  
I morza, które wiatr na słońce goni,  
Z was port zraty będzie i opieki —  
Z was będą cienie, jak morza rozlane,  
Z was nad morskimi słońca latarniane...”

Kobiety pracujące, robotnice fabryczne, najbardziej nielitościwie wyzyskiwane są kością z kości ludu pracującego, są jego nerwem. Ze swą czujną wrażliwością nie mogą pozostać biernymi świadkami tego, co się dookoła nich dzieje.

Pod koniec XVIII stulecia głodem i nędzą doprowadzone do rozpaczycy kobiety z przedmieść Paryża wtargnęły do Wersalu, niedostępnej dla ludu siedziby królów Francji...

Niezapomniana jest rola kobiety, jako jednostki i jako masy w wielkich latach rewolucji 1905 — 7 lat, w zmaganiach się z rosyjskim caratem.

Po odzyskaniu NIEPODLEGŁOŚCI kobiety otrzymują równe z mężczyznami prawa polityczne. Nie zostały przez to jednak warunki społeczne egzystencji kobiet całkowicie wyrównane. Sposoby myślenia, a raczej tępa bezmyślność całych pokoleń nie da się wykorzystać jednym pociągnięciem pióra ustawodawcy.

Równouprawnione politycznie kobiety dźwigają nadal ciężar upodlenia, wynikającego z warunków po-stokroć przekłętęgo ustroju kapitalistycznego.

A krzywdą kobiet, zwłaszcza KOBIEC PRACUJĄCYCH, spada swym ciężarem na całą klasę pracującą.

Dziesiątki tysięcy kobiet policyjno-sanitarnie rejestrowanych — to hańba nie jednej tylko płci, to źródło rozkładu moralnego i fizycznego RODZINY.

Bezłitosny wyzysk pracy zarobkowej kobiet, nędzne płace — to groźna konkurencja dla zarobków mężczyzn.

Bezmyślne odsuwanie kobiet od udziału w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym zagraża zubożeniem dla tych spraw nowego pokolenia, które kobiety nie tylko na świat wydaje, ale WYCHOWUJE i prowadzi.

Utrzymywanie w zbiorach praw (koleksach) artykułów, godzących w kobietę - matkę, w kobietę - ofiarę, tolerowanej przez stróżów prawa PODWÓJNEJ MORALNOŚCI — to nie tylko

absurd, to CIEŻKI ŚMIERTELNY GRZECH WOBEC CAŁEGO SPOŁECZENSTWA.

Nieskończenie długi jest łańcuch krzywd społecznych, będących skutkiem upodlenia kobiety przez prawo pisane i przez prawo zwyczajowe.

Znosząc niesprawiedliwy ustrój klasowy, Socjalizm zniweczy zarazem ŹRÓDŁO ZŁA i WYSTĘPKU, by mogły zatriumfować DOBRO i PRAWDA.

Dlatego dobrze jest, że „TYDZIEŃ KOBIEC” i „DZIEŃ KOBIEC” staje się manifestacją ogólną - robotniczą pod bojowymi robotniczymi sztandarami.

Protest kobiet przeciwko WOJNIE, przeciwko łamaniu ustaw i praw, przeciwko obłudzie systemu i krzywdzie ustroju jest wszędzie protestem CAŁEJ klasy robotniczej.

„TYDZIEŃ KOBIEC” pomnoży nasze szeregi, pogłębi świadomość proletariatu, zwłaszcza kobiecego. Wszak na całym świecie widzimy, jak rośnie armja proletariuszek, gotowych do walki o własne prawa, o prawa swej klasy.

W AUSTRII liczba zorganizowanych towarzyszek przekroczyła pół miliona.

W NIEMCZECH około 70 posłanek zasiada w parlamencie.

W ANGLIJI na czele partji socjalistycznej stoi kobieta, jako prezes komitetu centralnego.

W krajach o wysokiej kulturze kobiety są ministrami, podsekretarzami stanu.

W Polsce potrzeba jeszcze wzmoczonej pracy, wielkiego zbiorowego wysiłku organizacyjnego, by dorównać demokracji Zachodu.

Witamy więc z nieklamną radością w „TYGODNIU KOBIEC” zapal dla sprawy wszystkich kobiet, stojących w zwartych szeregach pod sztandarem P. P. S., o którym mówi poeta, że:

„niesie on zemsty grom, ludu gniew,  
przyszłości rzucając siew!”

Stanisława Woszczyńska.

Dziś w okręgu Gniezno  
WSZYSCY LUDZIE PRACY  
GŁOSUJĄ NA „DWÓJKĘ”!

## DZIŚ — OTWARCIE V ZJAZDU BUNDU

Dzisiaj, o godz. 6 p.p. odbędzie się w sali Rady Miejskiej

m. Łodzi otwarcie V Zjazdu Bundu. Ze swej strocy przesyłamy życzenia serdeczne towarzysom żydowskim; mamy nadzieję, że V zjazd doprowadzi do większej, niż dotąd, łączności Bundu z Międzynarodówką Socjalistyczną.

P. P. S. reprezentować będzie na Zjeździe tow. Z. Zaremba.

## TOW. T. PIOTROWSKI WNIOSŁ SKARGĘ DO PROKURATORA

W sprawie tow. Teodora Piotrowskiego, ławnika Magistratu m. Makowa, wniesiona została na ręce prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Rudnickiego,

skarga

przeciwko dr. Raczyńskiemu, naczelnikowi wydz. bezpieczeństwa woj. warszawskiego, aspirantowi policji Orłowskiemu, komendantowi policji na pow. at makowski i posterunkowemu policji, Tymieńskiemu.

Do skargi dołączone zostały rentgenogramy i świadectwo lekarskie, kwalifikujące obrażenia, doznane przez tow. Piotrowskiego, jako ciężkie uszkodzenie ciała.

Zaznaczamy, że przepis prawa (art. 468 k. k.) dotyczący ciężkich uszkodzeń ciała, przewiduje karę więzienia do lat 6-ciu.

## Konfiskata „Robotnika”

Upatrując w treści artykułu p. t. „Obóz „sanacyjny” a urząd Prezydenta Rzeczypospolitej” o słów „Ten autorytet niejako zbudowany” do słów „Zwycięskiego marszałka”, od słów „Zgromadzenie narodowe” do słów „sytuacji tej nie widział” zamieszczonego w Nr. 151 z datą 31 maja 1930 r. czasopisma p. n. „Robotnik” cechy przestępstwa w art. 128 i 263 K. K. przewidzianego, na zasądzenie art. 27 cz. I Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14 poz. 123) obłożyłem w dniu 31 maja 1930 r. aresztem Nr. 151 wyżej wymienionego czasopisma przy równoczesnym skierowaniu sprawy do Pana Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Za Komisarza Rządu  
M. Lissowski

Nacz. Wydz. Bezp. Publ.

## OŚWIADCZENIE

W związku z artykułem umieszczonym w „Przedświacie” Nr. 142 z dnia 26 Maja 1930 r. pod tytułem „Naiwność czy czelność” „Kryminalne nadużycia byłego ciekawistycznego Magistratu Płocka” i powtórzonym przez miejscowy sanacyjny „Dziennik Płocki” uważam, że byłoby poniżej mojej godności osobistej polemizować z tymi panami, którzy gwoli walki partyjnej szkalują i szarpają moje dobre imię i cześć, jedynie moje bogactwo, i oświadczam, że przeciw redakcji „Przedświatu” wystąpiłem na drogę sądową.

STEFAN ZBROŻYNA  
b. prezydent m. Płocka  
obecnie ławnik Magistratu  
m. Płocka



## NOCĄ W WAGONIE

(Autentyczne).

W pośpiesznym pociągu, mknącym do Wilna, stopniowo ustaje gwar.

Pasażerowie I i II klasy urządzają się na noc, zasuwając firaneczki i gasząc lub przyćmiewając światła. Konduktor w długim korytarzu wagonu zamyka okna, z poza których długie warkocze iskier przeryniają gęsty mrok nocy.

Około północy wszystkie przedziały już są pozamykane, a w wagonie panuje cisza, przerywana jedynie miarowym stukotem kół.

Wtuliłem się w kącie przedziału i czynię najmożliwsze usiłowania, aby zasnąć, lecz sen nie przychodzi. Siedzący obok mnie dwaj wojskowi, którzy przypadkowo w wagonie spotkali się, tak samo usiłują spać, co im w takim samym stopniu się udaje, co i mnie. Wreszcie obaj wychodzą na korytarz, zapalają papierosy i przyciszone głosami prowadzą rozmowę.

Rozmowa toczy się o wspólnych znajomych, zanacza o wspólne przeżycia w czasach wojny i pokoju. Wreszcie przenosi się na chwilę obecną.

— A co pan pułkownik obecnie porabia? — pyta drugi wojskowy, którego pułkownik tytułuje majorem.

— Obecnie nienajgorzej mi się powodzi. Otrzymałem komisarzkę w Kasie Chorych i żałuję tylko, że to tak późno na mnie spadło... Tyle lat zmarnowano... Pracy niewiele... Prawie żadnej, a pensja 2.500 złotych miesięcznie.

— Ho, ho, to wcale dobrze — przewrzał major.

— To nie wszystko, majorze. Są ponadto dochody. Naprz. dzisiaj wracam z Warszawy, z narady... Długo zupełnie wystarczające, nawet z dobrą kolacją i teatrem... Bilet pierwszej klasy... ale jak pan widzi jeżdżę drugą, placąc jako emerytowany pułkownik pół biletu.

— Przepraszam, czy pan pułkownik studiował ubezpieczenia społeczne, że otrzymał komisarzkę?

— Śmieję się pan z tego... Jakie studia... of mianowali i jestem komisarzem... Pracy — jak już powiedziałem — prawie żadnej... kontrola — tak tylko dla ludzkiego oka... słowem — byczo jest.

Oficerowie przeszli na drugi koniec wagonu i dalszej rozmowy już nie słyszałem.

PODRÓŻNY.

## O „nowej Kadrowej”

Słynna już „Nowa Kadrowa”, naukowca do wojny domowej w Polsce po... dziesięciu latach Niepodległości, szuka w zeszytach 10 — 11 „najnikczemniejszej” kategorii ludzi w Polsce. My jej pomożemy.

Najnikczemniejszą jest kanalia, wczoraj służąca komunistom a dziś defensywie, odrzucająca precz co miesiąc własne ideały, niby zdarte rękawiczki, zawsze bezczelna, zawsze młotająca oszczerstwami, nie rozumiejąca ciskań innej „dyskusji”, niż ciskanie błotem.

Zrozumiano?

B. niezależny.



R. GREGERSEN.

## ZŁODZIEJ

Nie mogłem opłacić czynszu mieszkaniowego nie tylko za ostatni miesiąc (to nie byłoby jeszcze tak straszne), ale także za poprzedni miesiąc.

Zbliżał się już ostatni termin. Więc zostanie wyrzucony na ulicę, i czekała mnie historia, i kłopoty z gospodarzem, policją i t. d. — ach, tak źle nie powodziło mi się jeszcze nigdy!

Jak zwarjowany, przebiegałem miasto. Najpierw wlepiłem oczy w niebo, a potem gwałtem systematycznie poprzez wszystkie ulice. Prześladowała mnie wciąż uporczywa myśl, że korzystna dla mnie okazja znajduje się właśnie tam, gdzie się zatrzymałem.

Przeszedłem już przez północną i wschodnią część miasta, więc z kolei udałem się na południe. Było to naturalnie, bez sensu i bez celu. Bo i cóż miała mi przynieść ta bieganina? Nie miałem nawet odwagi ludzi się jakimiś możliwościami, nie wiedziałem również, na co właściwie liczę.

Nagle u swych stóp dostrzegłem jakiś ciemny przedmiot, schyliłem się i podniosłem go. Był to portfel wypięciony banknotami.

## Walka o Szkołę

Głosy obskurantów

Uwaga społeczeństwa skupiona jest na głównym froncie walk wewnętrznych — na froncie walki o prawo i demokrację. Tymczasem — na tyłach głównego frontu — odbywa się inna ważna walka, mniej wpadająca w oko: walka o szkołę. Klerykali różnych „fasonów” politycznych dążą do opanowania szkoły.

Szkoła polska przeżywa poważny kryzys. Czytelnicy wiedzą, iż — wedle urzędowych obliczeń, Ministerjum — budownictwo szkół w Polsce wymaga 3 do 5 miliardów (!) złotych. Wiedzą też, że preliminarz budżetowy w pozycji budownictwa szkolnego przewidywał 7 1/2 milionów (!), którą to mizerną kwotę Sejm podniósł do 20 milj. Wiedzą dalej, że Ministerjum opracowało piękny plan rozbudowy szkół, osnuty na specjalnych „dodatkach” do podatków, i że z tego planu na razie — nici, gdyż w okresie kryzysu trudno myśleć o „dodatkach”. Wiedzą wreszcie, że Ministerjum musi raczej „restringować” (uszczipić) nawet te nikłe wydatki, które są przewidziane.

Cóż więc będzie dalej?

Ostatnie urzędowe wydawnictwo Ministerjum (plan budowy sieci szkolnej) powiada, iż sprawa szkolna w Polsce „cofa się wstecz”. Weźmy wydany w r. 1929 piękny „Atlas” szkolnictwa, ułożony przez p. Falkskiego. Radzimy spojrzeć na wykres na str. 12, na tablicę VI; widzimy tam, jak na dłoni, że liczba dzieci w szkołach stoi w ostatnich latach niemal na jednym poziomie, procent zaś tych dzieci w stosunku do ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym rósł tylko dzięki temu, że liczba dzieci w wieku szkolnym malała (roczniki wojenne). Teraz atoli roczniki szybko wzrastają. Na tablicy widać odrazu, że w r. 1935 — 1936 spadniemy o 50 — 60% (!) umieszczenia dzieci w szkołach, jeśli liczby szkół nie podniesiemy, i to szybko. „Niepokojąco przedstawia się najbliższa przy-

szłość”, — cicho wzdycha „Atlas”. Nawet „sanacyjny” „Express” niedawno niespodziewanie sobie kroknął: w szkołach powszechnych mamy 4 miliony dzieci (właściwie 3,5), przybywa obecnie, w tym roku nowe 400 tys., t. j. 10%. Gdzie — zapytuje — je umieścimy?!

Jest to kryzys! Jest to niezmierniej wagi sprawa. Jest to kwestja przebudowy budżetu, ogromnie obciążonego wydatkami militarnymi, administracyjno — policyjnymi i t. d.

Demokracja polska, w pierwszym zaś rządzie Socjalizm polski nie spuści z oka tej nowej tragedji polskiej. Eędzie prowadzić bezwzględna walkę o szkołę!

Tymczasem chór obskurantów klerykalnych woła o zniszczeniu nawet tego skromnego dorobku szkolnego, jaki posiadamy. Weźmy na dziś głosy obskurantów „sanacyjnych”. Oto ukazał się pod patronatem ks. Janusza Rodziwiła pulchny tom I wydawnictwa „Nasza przyszłość”, nakładem stronnictwa „Prawicy Narodowej”. Zabiera tam głos znany klerykał p. Tyszkiewicz (ten sam, co to niedawno wydał książkę o inkwizycji hiszpańskiej, w której to książce wyraził żal chrześcijański, iż inkwizycja nie zakończyła swego dzieła).

Skarży się tam w art. „O naszą szkołę”, iż wiek XIX był „okresem regresji i upadku, jakiemu równych trudno szukać w historii świata”. A dlaczego? Bo „ducha” nie było! A pod „duchem” p. Tyszkiewicz rozumie, naturalnie, „ducha” fanatyzmu i nietolerancji. I właśnie tego „ducha” ultra — klerykalnego chce zaszczepić polskiej szkole. Obskurant biada, że „rozwoj szkolnictwa w naszym kraju postępuje w tempie, nieznanem nigdzie na świecie (!)”. „I właśnie — powiada — ten niebawmy rozwój staje się jednym z bardzo poważnych powodów większości braków tego szkolnictwa”. Wolniej więc, — wolniej, obywatelu, ze szkołą! Czy nie zawiele, powiada, „nowin-

karstwa” w szkole? A dlaczego, pyta, niema podręczników „nauk przyrodniczych”, ułożonych w ścisłe klerykalnym duchu? Na Boga: w klasach, woła, urządzi się „sejmokracje” (!) Mało tego: biada! „wykłady są przeważnie pogładowe!”

W ten sposób „społeczeństwo staczać się zaczyna po stromej równi pochyłej”. Naturalnie — ku „bolszewizmowi”.

Są jednak dwa środki zaradcze. Pierwszy: wprowadzenie szkoły wyznaniowej, to znaczy utworzenie osobnej szkoły dla katolików z klerykalną kontrolą całej treści nauczania w myśl znanej ostatniej Encykliki papieskiej. Drugi: oddanie nauczyciela i szkoły pod kontrolę nie tylko księdza, ale także najbliższego obszarnika. Wylazi więc klasowa treść tego całego obskurantyzmu! „Przedewszystkiem każdy właściciel ziemski powinien starać się wejść w ścisłe stosunki z nauczycielskimi sferami szkół powszechnych”. Nie wolno katolikowi, posiadającemu po temu środki, pozwalać, aby ten człowiek wydany został na pastwę radykalizmu” (str. 94).

Tyle p. Tyszkiewicz, jako wyrazić szkolnego programu prawicy „sanacyjnej”. Nie będziemy, naturalnie, z tymi — dobrze zresztą znanymi — pomysłami obskurantkami polemizowali.

Mamy w Polsce poważny kryzys szkolnictwa powszechnego. Masy dzieci nie znajdują dostępu do szkół! Nie mówiąc już o tem, iż te szkoły są przeważnie nisko organizowane (1 i 2 klasowe). A jednocześnie obskuranci klerykalni — „sanacyjni” i „niesanacyjni” — wyciągają swe ręce ku szkole, pragnąc zatamować jej rozwój; osłabić ducha naukowego, niezależnego; podporządkować interesom klas posiadających.

Zorganizowana klasa robotnicza stanie w obronie wolnej szkoły i jej rozwoju!

Kazimierz Czapiński.

## PRZEBIEG „TYGODNIA KOBIEC”

Obchody „Tygodnia Kobiec” wypadły wszędzie bardzo uroczyste.

W KRAKOWIE. We czwartek, 29-go maja, odbyło się w Krakowie wielkie zgromadzenie kobiet w sali Domu Robotniczego. Robotnice krakowskie stawiły się licznie. Tow. Kozubkova zagaiła zgromadzenie, poczem obrano prezydium, złożone z tow.: Januszowej, J. Ziębówny, Pakułowej i Klapówny.

Przemawiali pos. tow. Mastek, tow. dr. Gancwołówna i inni, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję, przedstawioną przez tow. posła Mastka. Uroczystość zakończono śpiewem „Czerwonego Szandaru”.

W ŻYCHLINIE (pow. kutnowski). W niedzielę, 25 maja, wiec zgromadził ponad 300 kobiet, referowali tow. Grodecka i tow. Sliwińska.

SIEDLCE. W czwartek, 29 maja, odbyło się liczne zgromadzenie kobiet, na którym referowała tow. Grodecka. Przewodniczył tow. Piekut.

W DREWNICY na uroczystym zebraniu z okazji „Dnia Kobiec” przemawiała tow. Garska. Po zebraniu odbyła się wieczornica.

We WŁOCŁAWKU „Dzień Kobiec” obchodzono w czwartek 29 maja w połączeniu z uroczystością odsłonięcia sztandaru Wydziału Kobięcego. Dwie te uroczystości wypadły wspaniale przy wypełnionym po brzegi kilkopokojowym lokalu Komitetu P.P.S. Zebranie otworzyła przewodnicząca tow. Bettmanowa i oddała sztandar delegatce Centr. Wydz. Kob. tow. Dr. Budzińskiej-Tylickiej, która mówiła o znaczeniu sztandaru, jako o symbolu siły i solidarności i wręczyła sztandar chorążynie tow. Pulczyńskiej. Następnie składali życzenia Wydz. Kobięcemu liczni przedstawiciele miejscowych horganizacji i związków zawodowych organizacji i związków zawodowych wspólnej pracy towarzyszy z Wydziałem Kobięcym. Pierwszy zabrał głos poseł Ed. Bettman w imieniu OKR. PPS.

Referat o „Tygodniu Kobiec” wygłosiła tow. Dr. Budzińska-Tylicka.

W CZĘSTOCHOWIE, dn. 29 maja, w wypełnionej po brzegi sali Straży Ogniowej, odbyła się wspaniała Akademia, zorganizowana przez Wydział Kobiec P.P.S.

Akademję zagała przewodnicząca, tow. Brzozowiczówna, powołując do pre-

zydium tow. tow. Sobczakową, Skarżyńską, Pręchnicką, Bielołobkówną, Iwańczakówną i Gadomska.

Przemówienia wygłosili: tow. B. Browiczowa w imieniu Wydz. Kobiec i Kob. Klubu Sport. „Start”, tow. M. Świechówna w imieniu Klubu Kobiec Pracujących i Rob. Tow. Przyj. Dzieci oraz tow. pos. J. Kazmierczak z ramienia CWK i OKR. PPS w Częstochowie. Referat o zadaniach i obowiązkach wyzwolonej kobiety wygłosiła radna m. Łodzi tow. Kl. Grodzicka.

Akademję uzupełniła piękna część artystyczna.

W STANISŁAWOWIE odbyła się imponująca uroczystość, zorganizowana przez Sekcję Kobiec PPS. przy szczerze wypełnionej sali Z.Z.K.

O godz. 11-ej rano sekretarz OKR. PPS, tow. Uchman otworzył Akademię. Referowały tow. tow. Wiśniewska i Borzecka.

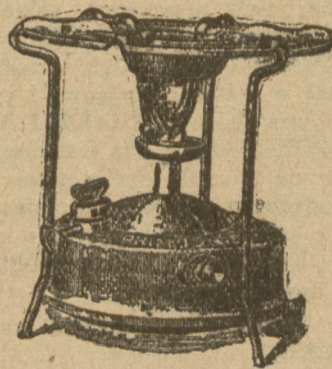
W części artystycznej artyści dramatyczni pp. Smereczanka i Lantner zadeklamowali pięknie szereg utworów a chór Z.Z.K. wykonał prawdziwie koncertowo pieśni robotnicze.

W BIAŁYMSTOKU odbył się wiec, zwołany z okazji „Dnia Kobiec”. Przewodniczyli tow. tow. Dowgalski, Marciński i Hryniewicz. Znaczenie Dnia Kobiec i sytuację polityczną omawiali tow. tow. Dubois i Reginald.

JEDYNE BEZPIECZNA KUCHENKA

NA LETNISKU

TO ORYGINALNY



„PRIMUS”

KRZYSZTOF BRUN i SYN

WARSZAWA

BIAŁAŃSKA 2  
NOWY-ŚWIAT 41MARSZAŁKOWSKA 124  
MARSZAŁKOWSKA 68.

Tłom. K. L.



# Włamywacze do kas i „włamywacze” DO KONSTYTUCJI

Walka pomiędzy ludźmi, strzegącymi swoich albo publicznych praw albo własności, a bandytami, włamywaczami i im podobnymi jest odwieczna. Jedni wytyżają swój umysł by obmyśleć środki obrony i na coraz nowe wpadają pomysły, co chwila wydaje się im, że znalezione bezpieczeństwo bezwarunkowe, podczas gdy wkrótce okazuje się, że spryt bandycki na każdy środek obrony znajduje nowe pomysły niweczące wszystkie wysiłki ludzi szukających bezpieczeństwa. Niema klódki, niema zamka, niema kasy, którejby sprytny kasiarz nie otworzył. Wynalazcy konstruowali aparaty alarmujące, sygnalizujące, budowali ściany z materiału, który wydawał się nienaruszalny, a wszystko zawiodło.

Taki sam obaw powtarza się w świecie nie materialnym, dotykającym, ale w życiu duchowym człowieka. Od wieków człowiek konstruuje ustawy i przepisy, które — wydaje się — stosowane być mogą tylko w jednym duchu, w duchu ustawodawcy i panującego poczucia prawa. Dzieło stanowiącemu prawo przeciwstawia się spryt zbrodniczy, niweczący wszelkie usiłowania ustanowienia reguł bezwzględnie obowiązujących, jasnych i niewątpliwych. Podobnie, jak złodziej wytrychem otwiera skomplikowany zamek, jak kasiarz usuwa stalową ścianę kasy, tak spryt pientacza nadaje postanowieniom prawnym sens niszczący usiłowania tworzenia niewątpliwych przepisów.

Umysł ludzki skonstruował szeregi przepisów, broniących swobody obywatelskiej, wolności człowieka w jego decyzjach, niezależności od możnych i bogatych. Chwały kultury naszej nie mają dosyć pięknych słów, by wielbić równość obywatela wobec prawa. I tak się wydaje, gdy czytamy Konstytucję i inne postanowienia prawne, tyjące się praw obywatelskich, że są one zagwarantowane niezachwianie.

Podobnie, jak technika zamków,

klódek i kas bardzo daleko posunięta, nie daje jednak ochrony przed włamywaczami i bandytami, podobnie i technika kodyfikacji nie umie stworzyć takiego stanu, ażeby ludzie o zbrodniczych instynktach, o złej woli, o zwyrodniałej potrzebie dzierżenia władzy nie niweczyli szlachetnych usiłowań tych, którzy wytyżają ogrom wiedzy i wybitne zdolności, ażeby stworzyć stan pewności życia i prawa.

Narody w społeczeństwach o demokratycznych ustrojach rządzą sobą drogą wyborów swych pełnomocników, którzy ich imieniem rządu wykonują. Ażeby wybory tych pełnomocników nie ulegały wpływowi władz i tych, od których wyborcy są gospodarczo zależni, powszechna jest zgoda, że wybory muszą być tajne, gdyż rzeczywista wola wyborców inaczej wyraża prawdziwego znalazcę nie może. Kto niweczy tajność wyborów, — ten dokonuje włamania do skarbu najcenniejszych praw obywatelskich, i dlatego ustawy chronią tajności wyborów sposobami, które pozornie dają zupełną gwarancję usunięcia kontroli oddanego głosu ze strony wszystkich tych, którzy mają możność prześladowania wyborcy za wyraz jego przekonania — sprzeczny z interesami możnych.

Taki „klucz” do otwierania kas tajemnicy obywatelskiej znaleźli „narodowcy” niemieccy przy plebiscycie nad konfiskatą majątków królów i książąt i to w sposób, na który nie wpadł żaden z kodyfikatorów.

„Narodowcy” niemieccy ogłosili, że nie biorą udziału w głosowaniu i odrzuca przysłać tajność głosów, bo zaraz wiadano, że jakkolwiek ktoś głosował — głosował za konfiskatą majątków królewskich — przeciwnicy bowiem nie głosowali. Zależni ludzie zmuszeni byli wstrzymać się od głosowania i królowie zagarnęli ogromne majątki narodowe.

W przyszłej kodyfikacji takie pośrednie ujawnienie głosów musi być

uniemożliwione, ale na razie „włamywacze” wyprzedzili swą pomysłowością „konstruktorów” kas, i pewność tajemnicy głosowania jest w pewnych warunkach utraconą.

Podobnego objaw: byliśmy świadkami przy ostatnich wyborach uzupełniających do Sejmu w Polsce. Blok Bezpartyjny wezwał swoich zwolenników, by się wstrzymali od głosowania i zdarł w ten sposób zasłonę z tajemności głosów oddanych. Stało się bowiem publiczną tajemnicą, że każdy kto głosuje, głosuje przeciw obecnemu Rządowi, a kwestja, na które z opozycyjnych stronnictw obywatel głos oddał — straciła zupełnie znaczenie, albowiem na którekolwiek głosował, w równej mierze popadł w niełaszkę spotykającą „antyrządowca”.

Jeden z senatorów opozycyjnych, biorących żywy udział w agitacji wyborczej opowiadał o epizodzie nadzwyczaj charakterystycznym: Chłop białoruski staje przed Komisją wyborczą, chce włożyć kartkę do urny, w tem błyskawicznie nakrywa czapką głowę, nie głosuje i zmyka ze sali. Na ulicy pyta go mój informator dlaczego uciekł? Wyborca, bardzo wzburzony, odpowiada: „a nie widział pan, jak się policjant na mnie popatrzył? Co pan myślisz, że chcę mieć protokół za „Ślawojkę”, za gnojówkę, za psa, za podwórze i Bóg wie za co? Przecież gdybym głosował, — to wiadomem by było że nie głosowałem na rządowca i nawet wyprzełbym się nie mógł”.

Tajność głosowania ustawą zagwarantowaną przysła!

Ustawodawca wychodzi zawsze z założenia, że pewnych czynów przeciętnie uczciwy człowiek nie wykona, i dlatego dla ludzi nie uczciwych przeciętnie zawsze zostaną drogi niezagrożone o ile ogólne poczucie prawa i praworządności zbrodniczych metod z życia publicznego nie usunie.

Herman Diamand.

# Obszarnicy i Sady Pracy

Obszarnicy nagłe wpadli w zachwy nad... Sądami Pracy; wszystko co chcicie, ale dajcie nam Sady Pracy. Pierwszy to chyba wypadek w historii, aby o Sady Pracy walkę prowadziło... obszarnicy.

Ze strony organizacji ziemiankich jest też duży nacisk na władze, by Sądami Pracy objąć również robotników folwarcznych. Ale nietylko obszarnicy — o nie! ręka w rękę idą z nimi, „rewolucyjni” bebosowcy, którzy na swym „zjeździe” między składaniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i hołdu marszałkowi Piłsudskiemu uchwaliли konieczność zastąpienia Komisji Rozjemczych w rolnictwie Sądami Pracy.

W „Dniu Polskim” z dnia 15 maja (Nr. 131) p. Zd. Zd. sformułował wreszcie pogląd obszarników (czy i bebosowców? przyp. Red.) na tę kwestję w artykule: „Sady Pracy czy Komisje Rozjemcze?”

Tezy p. Zd. Zd. są nast.: Sady Pracy nie dają gwarancji większej bezstronności niż sądy powszechne, ale zapobiegają powstawaniu zatargów w rolnictwie. Jest już 16 Sądów Pracy a jednak ministerja: sprawiedliwości, pracy i rolnictwa, choć mają do tego prawo, nie rozszerzyły kompetencji Sądów Pracy na rolnictwo, wobec czego funkcjonują Pow. Komisje Rozjemcze, działające na podstawie „sprzecznej z Konstytucją” ustawy o załatwianiu zatargów w rolnictwie. Te „sprzeczność” złądziły orzeczenia Sądu Najwyższego. W lutym jednak Sejm uchwalił nowelę, która została ogłoszona, choć Senat miał jeszcze prawo ją zmienić. Nowela wprowadza „ferment” między pracodawcami i pracownikami, co dla życia gospodarczego jest szkodliwe i wymaga wprowadzenia Sądów Pracy.

Sąd Pracy składa się z sędziego i mianowanych ławników z pośród trzykrotnej liczby kandydatów organizacji pracowników i pracodawców, w Pow. Kom. Rozj. zaś jest inspektor pracy, którego funkcje są raczej prokuratorskie, oraz „ad hoc” delegowani reprezentanci związków, którymi mogą być analfabeci, b. skazańcy, obcy obywatele i t. d.

Od orzeczeń Pow. Kom. Rozj. niema apelacji, może być tylko kasacja, podczas gdy w Sądach Pracy jest i kasacja i apelacja do Sądu Okręgowego wskutek czego Sady Pracy szybciej załatwiają sprawy i „zapobiegają” sporom.

Choć więc dekret o Sądach Pracy ma „poważne braki”, to jednak „biorąc

pod uwagę konstytucyjnie niedopuszczalny stan prawny, jaki przez kompetencje komisji rozjemczej wytworzył się w rolnictwie, Sady Pracy winny być jaknajrychlej rozszerzone na spory o pracę w rolnictwie”.

Sprawa więc jasna: Pow. Komisje Rozj. stosunkowo szybko i sprawnie załatwiają zatargi o warunki pracy. Kompetencje tych komisji przez szereg lat zżewane, ostatnio znowu zostały rozszerzone, gwarantując robotnikom łatwy i niekosztowny sposób dochodzenia słusznych pretensyj. Troška ze strony obszarników o prawną stronę orzeczeń Komisji Rozjemczych musi być zaliczona do naciągów, gdyż wyrokiem Komisji Rozj. klauzulę wykonawczą nadaje sąd, który też ma prawo, z czego nader chętnie korzysta, uchylać sprzeczne z prawem wyroki. Komisje Rozjemcze złożone są z przedstawicieli stron, delegowanych przez wszystkie zainteresowane i zarejestrowane na danym terenie orga-

nizacje, a jeśli związki nie ułożą się co do składu delegacji — następują powszechne wybory w danym powiecie. Jak wiadomo, bebosowcy rzucili się do Kom. Rozj., ale Związek Zaw. Rob. Rol. Rz. P. zażądał wyborów, w rezultacie czego ani jeden bebosowiec nie został wybrany. Czyż można wobec tego się dziwić, że bebosowcy wołają Sady Pracy?

Obszarnicy zaś udają, że boli ich „analfabetyzm” delegatów, a co gorsza więzienna przeszłość niektórych z nich: w komisjach zasiada bowiem z ramienia Zw. Zaw. Rob. Rol. Rz. P. wielu b. więźniów politycznych, co rzecz prosta nie w smak holdownikowi z pod pomnika Katarzyny. W gruncie zaś rzeczy — chodzi im o zniesienie niemal całkowitej wyłączeni — jako delegatów robotniczych — Zw. Zaw. Rob. Rol. Rz. P.: gdy będą Sady Pracy z mianowanymi ławnikami, wówczas wpływ Zw. Zaw. Rob. Rol. Rz. P. zmniejszyłyby się na rzecz bebosowców, organizacji żółtych i t. p.

Cynizm obszarników ujawnia się, gdy deklują się myśla zastąpienia Pow. Kom. Rozj. Sądami Pracy, których jest „już” 16! Sprawy leżałyby lata całe! Nadzieja na to jest niewątpliwie głównym powodem nacisku obszarników na Rząd, by Sądami Pracy objął robotników rolnych.

Zw. Zaw. Rob. Rol. Rz. P. nie jest przeciwnikiem objęcia Sądami Pracy robotników rolnych, ale nie dziś, kiedy Sądów Pracy jeszcze prawie niema. Niechajże wpraw Sady Pracy powstaną, zorganizują się, ułatwią dochodzenie pretensyj robotnikom i pracownikom w miastach, którzy dotąd z ułatwionego i uproszczonego postępowania nie korzystają a wtedy dopiero będzie czas na likwidację Pow. Komisji Pracy.

Niszczanie Pow. Kom. Rozj., by zawałić sprawami Sady Powszechne pod pozorem rozszerzenia terenu działania niesłusznych Sądów Pracy byłoby zbrodnią.

Dlatego też z wielkim niepokojem śledzimy akcje obszarników, do której Rząd ustosunkowuje się przychylnie. Obawiamy się, że interes niesumiennej części obszarników może wziąć górę nad rzeczowym stosunkiem do nader ważnego zagadnienia, co mogłoby przyczynić się do zniszczenia wiary w sprawiedliwy stosunek Państwa do robotników rolnych.

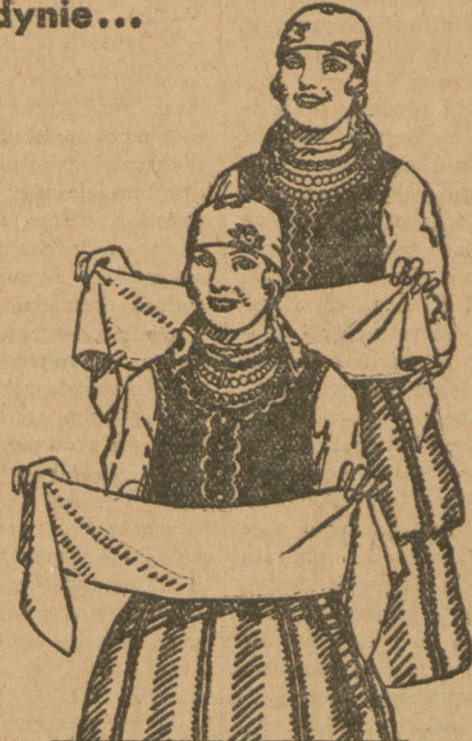
Marjan Nowicki.



Marysia i Franja

oraz wszystkie przeczne gospodynie są obecnie jednego zdania — do prania bieleziny używają jedynie najlepszego mydła

Jedynie...



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

## PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o „apelu” p. Sławka.

„Naprzód” zwraca uwagę, że p. Sławek, który doradzał prasie, by zajmowała się historią, obecnie właśnie przez prasę reaguje na rzecz tak aktualną, jak odroczenie Sejmu przez p. Prezydenta.

Co do krytyki Prezydenta, „Naprzód” przypomina, że we Francji krytyka poszła tak daleko, że dwóch prezydentów zmusiła do przedczesnej rezygnacji. A dalej: „jesteśmy przekonani, że dobrze poinformowany p. prezydent potrafi znieść słowa krytyki, gdyż właśnie takie słowa dowodzą najsilniej, że się go nie uważa za figuranta, za maszynę do podpisywania kawałków...”

Wreszcie „Naprzód” zaznacza, że „kategoryczny apel” p. Sławka jest próbą „aktywowania dekretu prasowego za pomocą kryjącej się w motywach do apelu groźby”.

Gruba afera.

„Gazeta Warszawska” przynosi wiadomość o „afere” jak z fantastycznej powieści. Oto w pismach ludowych w całej Polsce ukazały się ogłoszenia tej treści:

„6 tygodni pobytu w stolicy Polski — za darmo; 6 tygodni mieszkania z pościelą i opraniem — za darmo; 6 tygodni codziennie śniadanie, obiad i kolacja — za darmo, a tylko: pełna nauka na Szofera Mechanika 160 złotych”.

Los miał rozstrzygnąć, kto będzie tym szczęśliwcem, ale każdego szczęśliwca czekało jeszcze dodatkowe szczęście, mianowicie prawo do skrócenia służby wojskowej o 3 miesiące.

Ogłoszenia dawała Dyrekcja Szkoły samochodowej Syndykatu Turystycznego w Warszawie mieszcząca się przy ulicy Mazowieckiej 1.

Do Warszawy przybyło 20 maja około 400 młodzieńców. Zapisywano imię i nazwisko wchodzącego do lokalu, odbierano 160 złotych (okazywało się przytem, że należy się jeszcze 10 złotych za „manipulacje kancelaryjne”).

A podpisany papierek miał traść bardzo wiele mówiąca: Oto podpisujący zobowiązywał się, że nie będzie żądał zwrotu pieniędzy!

Uczniów umieszczano w koszarach

**Dr. Jan Ałapin** Królewska 31 (obok Marszałk.)  
Weneryczne, syfilis, tryper, niemoc płc., chor. skórne. Analizy krwi i tryprowe. Robotnikom i prac. ceny lecznicowe. Przymiute do 8 1/2 wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

**Weneryczne** syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-leczniczy światła.

**Dr. Z. FAJNCYN** Leszno 36. Przym. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

Blocha (Al. 3-go Maja) w warunkach najokropniejszych

Budynek ten ma w opiece „Strzelec”. Wraz z mieszkańcami. Odebrano od nich po 160 zł. l... oddano do „Strzelca”.

Tak chłopcy siedzieli około półtora tygodnia. Wreszcie przekonali się, że ta cała nauka — to poprostu oszustwo. Szkoła nie nauczy ich niczego. 160 zł. wydali po to, aby żyć jak więźniowie i odbywać ćwiczenia wojskowe nad program. Wydało się też, że nie mogą liczyć na „prawo jazdy”, tylko na dyplom ukończenia szkoły, czyli na papierek bez żadnej wartości.

Szkołą kieruje niejaki Aron April. Przedtem powstał tajemniczy Syndykat Turystyczny.

W Warszawie istnieją tylko kursy samochodowe. Syndykat, założony przez uprzywilejowanych sanatorów, założył szkołę. Dostał na nią koncesję wtedy, kiedy nikomu na to nie zezwalano.

„Syndykat turystyczny” swoją koncepcję na szkołę oddzierzał Aprilowi.

Onegdaj, gdy oszukani młodzi ludzie szli z koszar upominać się o zwrot pieniędzy, znalazła się policja i rozpedziła ich.

Różne.

„Nasz Przegląd”, niemordowany, a nieproszonego pośrednika między Rządem a opozycją, idzie już stanowczo zadaleko w swej gorliwości maklerskiej. Oto zarzuka opozycji jawne intrygowanie przeciw Polsce i apelowanie do bankierów cudzoziemskich, by nie dali Rządowi pieniędzy. Jest to zachwalstwo, które jaknajstrzej piętnujemy. Organ żydowski do tego stopnia zapędza się w swej bladej detektywistycznej, że przepis konstytucyjny, iż zaciąganie pożyczek zagranicznych wymaga zgody Sejmu, nazywa... morałem.

„Rzeczpospolita” nawołuje stronnictwa centrowe do uzgodnienia programów zanim przystąpią do współpracy z lewicą.

„Kurjer Poranny” podaje jako telegram własny, artykuł „Vorwärts” berlińskiego o zajęciu w Opaleniu p. t. „Opalenie — pułapka szpiegowska”. Otóż artykuł ten ukazał się w organie socjalistycznym 27 b. m. i w części prasy warszawskiej przedrukowany był już 28. Dobrze działa „własny telegram” „Kurjera Porannego”.

**Weneryczne, niemoc płciowa**  
Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy

**D. med. J. Gelbfisz**

ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego) Przym. 11 r.—9 w. Niedziela 8 r.—12 w. pol.

Ceny lecznicowe.



# TELEGRAMY

## MIN. CURTIUS O NIEMIECKICH MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH

Stuttgart, 31 maja. (PAT). Wczoraj odbyło się tu doroczne zebranie członków „Auslandsinstituts”, na którym byli obecni przedstawiciele Rzeszy, krajów związkowych, jak również Niemców, zamieszkałych poza granicami Rzeszy w Europie, Ameryce, Japonii, Chinach i Afryce.

Na wstępie wygłosił przemówienie inauguracyjne generalny konsul Manner.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie minister Spraw Zagranicznych Rzeszy Curtius. Minister oświadczył, że wśród ciężkich walk o zabezpieczenie materialnych podstaw bytu państwa i narodu, obecny rząd Rzeszy chce stanowczo przy użyciu wszystkich sił, trościć się również o niemieckie interesy kulturalne. Materialna pomoc, jakiej, wobec poważnej sytuacji gospodarczej Rzeszy udzielać może kulturalnym instytucjom niemieckim zagranicą, jest skromna w porównaniu z temi wydatkami, które inne kraje łożą na swoje cele kulturalne zagranicą. Jeżeli mimo to Niemcy, mieszkający zagranicą mogli nie tylko utrzymać swój kulturalny stan posiadania, ale nawet go rozszerzyć, to było to jedynie możliwe dzięki samorzutnej działalności prywatnych „Deutschensverbände”, na których czele stanął niemiecki Instytut Zagraniczny.

Ostatnie lata wykazały, że mniejszości narodowe różnych państw zamiast korzystać z zagwarantowanego im

równouprawnienia i swobody w dziedzinie życia kulturalnego, muszą wieść nieustanną ciężką walkę w obronie swych praw. Mniejszości nie myślą wcale o tem, aby szkodzić państwu, w granicach których żyją, a dążą jedynie do osiągnięcia swobody rozwoju narodowego i kulturalnego w ramach społeczności państwowej. Z czasem musi się stać możliwym znalezienie zadawalającej syntezy pomiędzy interesami mniejszości, a interesem całego państwa. Pewne niewątpliwe postępy traktowania mniejszości zostały już osiągnięte. Opinia publiczna całego świata dochodzi coraz bardziej zdecydowanie do przekonania, że tylko zaspokojone w swych dążeniach mniejszości będą z ochotą spełniały obowiązki swoje względem państwa. W ten sposób mniejszości staną się najsilniejszym pomostem dla porozumienia narodów, a każdy krok naprzód w kierunku tego celu jest z kolei cennym przyczynkiem uspokojenia Europy.

W tej sprawie przypada Lidze Narodów ważne zadanie, od którego spełnienia nie może się ona uchylić, o ile chce utworzyć drogę dla powszechnej sprawiedliwości.

W zakończeniu swego przemówienia minister Curtius wzywał wszystkich Niemców do pielęgnowania uczucia wspólnoty oraz silnej wiary w przyszłość niemieckiej narodowości.

## Kronika polityczna

### ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

W związku z podpisaniem przez p. Prezydenta Rplitej nominacji naczelnika wydziału organizacji międzynarodowych w M. S. Z., p. Adama Tarnowskiego, na stanowisko pośła polskiego w Sofji, dowiadujemy się, że dotychczasowy poseł polski tamże, p. Baranowski, ma być przeniesiony na takie stanowisko do Teheranu, obecny zaś poseł polski w Teheranie, p. Hempel, ma wrócić na pewien czas do centrali M. S. Z.

Min. Tarnowski wyjeżdża na placówkę do Sofji za dwa tygodnie.

### BADANIA ŚWIADKÓW ZAJŚCIA NA POGRANICZU.

Wczoraj polsko - niemiecka komisja mieszana dla zbadania zajścia granicznego pod Opaleniem rozpoczęła o godz. 15.30 przesłuchiwanie świadków po stronie niemieckiej w Kwizyniu. M. in. przesłuchano uprowadzonego dnia 24.V komisarza Biedrzyńskiego. Dzisiaj komisja przystąpi do dalszego badania świadków po stronie polskiej, które się rozpocznie w Gniewie o godz. 5.30.

### KONFERENCJA W PREZYDUM RADY MINISTROW.

W Prezydium Rady Ministrów odbyła się wczoraj konferencja, w której brali udział: p. p. m. Kwiatkowski, Janta Polczyński, wicemin. skarbu p. Grodyński i wicemin. spraw zagr. p. Wysocki. Można się domyślać, że narada ta dotyczyła spraw gospodarczo - międzynarodowych.

### ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA DLA ROBOTNIKÓW ZATRUDNIONYCH ZAGRANICĄ.

P. Minister Pracy wydał w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia rozporządzenie, dotyczące uprawnień robotników, zatrudnionych zagranicą, do zasiłków o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Rozporządzenie to dotyczy robotników, którzy byli zatrudnieni w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, położonych poza granicami Rplitej Polskiej oraz robotników, którzy poprzednio zamieszkiwali i byli zatrudnieni na terytorjum obcego państwa.

### CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

#### ZA FAŁSZOWANIE DOLARÓW.

W sensacyjnym procesie o fałszowanie dolarów, odbywającym się w Berlinie, zapadł wyrok, skazujący Jeremiasza na karę 25 miesięcy więzienia; dwaj inni współoskarżeni za uporczywe wypieranie się winy skazani zostali po 25 miesięcy ciężkiego więzienia każdy.

#### LOT ZEPPELINA.

PAT z Berlina donosi: Dr. Eckener wysłał ze sterowca „Hr. Zeppelin” do radjostacji w Chatam, należącej do Towarzystwa radja morskiego, depesze, w której donosi, że, według przewidywań, sterowiec wylądował w Lekehurst o godz. 8 m. 30.

#### ZAWODY SZERMIERCZE.

W czasie zawodów szermierczych o mistrzostwo Europy odbył się w Londynie turniej drużynowy na szable. W pierwszej grupie eliminacyjnej Polska pokonała Belgię w stosunku 8:8 i Anglię w stos. 13:3; Włochy pokonały Belgię—12:4 i Anglię 14:2. W grupie drugiej Francja pokonała Holandję — 9:7, Węgry Holandję w stos. 10:6. W rozgrywkach finałowych Węgry pokonały Polskę—12:2. W ostatecznym wyniku pierwsze miejsce zajęły Węgry, drugie Włochy, trzecie Polska, czwarte Francja.

### SUKCES LOTNICZY KPT. ORLIŃSKIEGO

W dniu 27 b. m. wieczorem powrócił do Warszawy polska ekipa lotnicza, która brała udział w wielkim zlocie gwiazdowym w Brnie Morawskim.

Lotnicy nasi, mimo że mieli groźnych przeciwników w Czechach, Rumunach i Jugosłowianach, oraz mimo ciężkich warunków atmosferycznych — odnieśli sukces.

Inż. kpt. Bolesław Orliński, zdobył na aparacie P. Z. L. pierwszą nagrodę, zaś kpt. Halewski na samolocie R. W. D. trzecią nagrodę.

**CZEKOLADA WEDLA PIERWSZA W POLSCE**

## Wiadomości z całego kraju

### ZBROJNY NAPAD RABUNKOWY NA POCIĄG POD SZCZĘKOCINAMI

1 OSOBA ZABITA; 2 RANNE

Między Szczekocinami a Goleniową w pow. włoszczowskim (woj. kieleckie), 4 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na wóz pocztowy kolejki wąskotorowej, w którym przewożono z górą 20.000 zł. Bandyci przypuścili na pociąg formalny atak, obijając go gradem strzałów rewolwery-

wych. Podczas strzelaniny został zabity pasażer Józef Bocian. Ranny w brzuch został pocztowy Jan Nowakowski, a lżej ranny, niejaki Nowak. Konwojujący ambulans posterunkowy Karsz zdołał wytrwać na swym posterunku, ostrzeliwując się z karabinu, tak, że bandyci, niczego nie zrabowawszy — zbiegli.

### MODLIN

#### KADŁUB TOPIELCA WYŁOWIONY Z WISŁY

Onegdaj w pobliżu fortu Modlin, na prawym brzegu Wisły, natknęli się rybacy na kadłub topielca płci męskiej, znajdujący się w kompletnym rozkładzie. Rybacy zaalarmowali policję.

Po szczegółowych oględzinach znaleziono w marynarce przemoczoną książeczkę wojskową. Z trudnością udało się odcyfrować, że jest ona wystawiona na nawisko Artura Teitelbauma, studenta politechniki, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej.

Natychmiast uczyniono wywiad w domu Teitelbaumów i okazało się, że przed

trzema laty Artur Teitelbaum wyszedł z domu i od tej chwili ślad o nim zaginął. Poszukiwania wszczęte za zaginionym nie dały wyników. Przypuszczano, że Teitelbaum popełnił samobójstwo, ponieważ w ostatnich dniach przed zaginięciem zdradzał silne zdenerwowanie.

Policja przypuszcza, że Teitelbaum padł ofiarą morderstwa. Przemawiają za tem odrębne ręce, nogi i głowa. Nie wiadomo jednak gdzie podziewał się zmarły w ciągu lat trzech, albowiem zwłoki mogły leżeć w wodzie zaledwie kilka tygodni.

### SIERPC

#### BEZROBOTNI, KTÓRYCH SIĘ NIE REJESTRUJE...

Główny Urząd Statystyczny, wykazując zmiany w ilości bezrobotnych w poszczególnych środowiskach, nie bierze pod uwagę wielu mniejszych miasteczek prowincjonalnych, gdzie bezrobocie również b. dotkliwie daje się we znaki.

W Sierpcu np. do miesiąca marca 1929 roku była czynna fabryka metalowa „Sierpczanka”, która zatrudniała ok. 280 ludzi. Po tym czasie, dzięki jakimś nieokreślonym „zabiegom”, fabrykę tę zamknięto. Od tego czasu już minął rok, a jeszcze nikt o tych bezrobotnych się nie dowiedział. Nawet M. P. i O. S. podobno nie wiedziało o tem, że fabryka ta już nie istnieje. Nikt z władz rządowych nie pomyślał o tem, czy ludzie ci mają co jeść i czy wogóle istnieją. Zresztą ktoś naprawdę miał się nimi zająć?

Czy władze administracyjne? Przecież te muszą myśleć o „wyższej polityce sanacyjnej”, i tem, jak „robić” wybory dla B. B. i BBS. Co ich może obchodzić głodny robotnik i jego dzieci?

W kwietniu b. r., dzięki energii tow. Tulodzieckiego F., Maciejewskiego L. i Wiśniewskiego, zorganizowano wszystkich robotników i zmuszono władze samorządowe i administracyjne, ażeby zajęły się tymi głodnymi i zapomnianymi.

mi robotnikami. Założono Zw. Robotn. Ziemiński, który dzisiaj liczy przeszło 200 członków. Zarząd Związku, z tow. Tulodzieckim — prezesem, i tow. Wiśniewskim — sekretarzem, na czele. robił wszystko, ażeby przyjąć im z pomocą. Wystarano się w Magistracie i Starostwie o zasiłki przedświadczone i zaliczki na pracę. Zatrudniono przed świętami około 100 ludzi. Wysłano dwukrotnie delegacje do Min. Pracy i do Województwa w osobach tow. tow. posła Kępczyńskiego, Feliksa Wiśniewskiego i Maurowskiego, celem wyjednięcia jakichkolwiek zapomóg i kredytów na prowadzenie robót ziemnych i drogowych.

Pięciokrotne delegacje w Starostwie i dwukrotne masówki pobudziły te czynniki do intensywniejszej współpracy z Związkiem w wyszukiwaniu funduszy na ten cel.

Obecnie, dzięki akcji Związku, około 120 robotników już pracuje. Związek robi wszystko, ażeby i reszta w ilości 100, która jeszcze nie pracuje, mogła znaleźć pracę. Są to bezrobotni, którzy od 6 miesięcy nie mają ani zasiłków, ani pracy.

A cierpią oni straszliwą nędzę!

### KALISZ

#### NOWY PUPILEK B. B. S.

##### WCZORAJ KOMUNISTA — DZIŚ BE BESOWIEC.

W ub. tygodniu toczyła się tu sprawa przed Sądem Okręgowym przeciwko 13 osobom, oskarżonym o przynależność do partii i młodzieży komunistycznej. Sąd po dwudniowej przerwie ogłosił wyrok, mocą którego 10 zostało skazanych na kary od 1 roku do 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Trzech uniewinniono, między nimi Karola Bognera, który przeszedł przez „PPS-lewicę”, „Niezależną Partję Chłopską”, Partję komunistyczną — a dziś jest w B. B. S. Bogner, wszystkich, którzy nie godzili się z jego poglądami, nazywał „sojal-zdracjami” i „sojal-faszystami” — dziś spokojnie siedzi u tych, którzy właśnie są sojal-zdracjami!

A jak się to stało? Bardzo prosto. Gdy

w styczniu czy w lutym wsadzili go do więzienia — zgłosił deklarację do BBS.

Na rozprawie w jego obronie stawali przewodniczący i sekretarz BBS, dowodząc o jego niewinności. Sam pos. Gardcki nawet nadesłał pismo do Sądu, w chy, trzeciej Polska, czwarte Francja. leży do BBS. Jakies pismo Jaworowskiego nawet też się tam płażało w aktach, wysłane do jakichś pułkowników; wszystkie te pisma udowodniały niewinność nowego bebesowego filara.

Został też uniewinniony ten wczorajszy „pożeracz”, „sojal-zdracjów” i „sojal-faszystów”; wczorajszy komunista — dzisiejszy bebesowiec. Tak kończą ci „rewolucjonści”!

### Z FUNDUSZU BEZROBOCIA

W dniu 30 maja b. r. odbyło się miesięczne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, pod przewodnictwem prezesa T. Szubartowicza.

Na wniosek Komisji Budżetowej uchwalono preliminarz budżetowy na m. czerwiec b. r., przewidujący o stronie wpływów m. in. 2.800.000 zł. z tytułu wkładów zabezpieczeniowych za zatrudnionych robotników; preliminarz na maj b. r. przewidywał o 100.000 zł. mniej. Po stronie wydatków preliminowano m. in. 6.866.900 zł. na wypłaty zasiłków bezrobotnym robotnikom, oraz na koszty ich przejazdów w preliminarzu na m. maj b. r. suma ta wynosiła 7.095.6660 zł.

Na wniosek Komisji Administracyjnej uchwalono wystąpić do Ministra Pracy o przedłużenie do 17 tygodni okresu zasiłkowego dla bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31 lipca b. r. wyczerpią lub wyczerpią 13-tygodniowy okres.

W szeregu miejscowości przekazano samorządom miejskim i wiejskim, jako instytucjom zastępczym, niektóre czynności Funduszu Bezrobocia.

### CZY PAPIEROSY ZDROŻEJĄ

Wczoraj rozeszła się wiadomość, iż Monopol Tytoniowy nie zamierza podnieść z dn. 1 czerwca cen tytoniu i papierosów, a jedynie wprowadza na rynek dwa odnikotynizowane gatunki papierosów: „Ergo” i „Egipskie”. Te papierosy bez nikotyny, obok starych, po dawnej cenie, będą droższe: „Ergo” o 30 groszy na pudełku, a „Egipskie” o 50 gr. na pudełku.

Niewiadomo tylko jeszcze dokładnie, kiedy wprowadzona zostanie ta inowacja.

Skądinąd dowiadujemy się, że cena tytoniu ma być jednak podwyższona od dn. 12 czerwca.

Do wieczora nie mogliśmy uzyskać oficjalnego potwierdzenia tych wiadomości.

Szkoda, że Monopol Tytoniowy nie wyjaśnił dotychczas tej sprawy.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

## SPÓR O SPUSZCZNIĘ PO J. IG. KRASZEWSKIM

Znakomity pisarz Józef Ignacy Kraszewski, umierając dokonał podziału swych cennych zbiorów. Biblioteka zawierająca 10 tysięcy tomów i zbiór cennych rękopisów przypadł w udziale synowi, Franciszkowi Kraszewskiemu, który w 1909 r. bibliotekę ofiarował Macierzy Szkolnej w Cieszynie — zaś cenne rękopisy swemu synowi, Józefowi Kraszewskiemu.

Po odzyskaniu niepodległości — Ministerjum Oświaty nabyło od Józefa Kraszewskiego te zbiory za cenę 200 tysięcy złotych. Kiedy ostatnia rata, w kwocie 75.000 zł., miała być wypłacona przez Ministerjum — wówczas dwie wnuczki wielkiego pisarza pp.: K. Stanisłewska i Strzembosзова wystąpiły na drogę sądową przeciwko Józefowi Kraszewskiemu i skarbowi Państwa o to, że ostatnia rata za zbiory po dziadku im się należy, bowiem po śmierci pisarza nie było podziału i, z tytułu spadku, ta część im powinna przypaść w udziale.

Wobec tego, iż wszelkie dokumenty,

stwierdzające akt działań, pozostały w majątku rodzinnym Pieńki na Wołyniu, znajdującym się pod władzą bolszewicka, pozwany p. Kraszewski, nie mogąc tą drogą udowodnić praw własności — powołał w charakterze świadków inne trzy wnuczki wielkiego pisarza pp.: Bilińska, Rakowska i Darowska, które przed sądem stwierdziły, iż biblioteka i zbiory z przeprowadzonych działań przypadły ojcu pozwanego, Franciszkowi Kraszewskiemu.

Ponadto p. Józef Kraszewski przedstawił korespondencję, dotyczącą darowizny przez ojca jego biblioteki na rzecz Macierzy.

Sąd Okręgowy w Warszawie (wydział cywilny) po rozpatrzeniu całokształtu sprawy, oddalił wniesione powództwo.

Sprawa trwała zgórą trzy lata, wywołując wielkie poruszenie z uwagi na spór o prawo własności do dzieł znakomitego pisarza.

Sąd Apelacyjny ogłosił onegdaj decyzję, mocą której wyrok I-ej instancji został zatwierdzony.

## WŁASNY INTERES

na fundamencie interesu ogółu

### PREMJOWA POŻYCZKA BUDOWLANA

na sumę

**50.000.000 zł. w złocie**

przeznaczona wyłącznie na kredyty dla ożywienia ruchu budowlanego

Obligacje po 50 zł. za sztukę o charakterze papierów pupilarnych, zabezpieczonych całym majątkiem Państwa. Do nabycia we wszystkich najważniejszych instytucjach finansowych oraz we wszystkich Urzędach Pocztowych w całym państwie.

Ogólna suma rozlosowanych rocznie premij

**2.000.000 zł.**

ROZLOSOWANE będą co KWARTAŁ

(1 listopad, 1 luty, 1 maj i 1 sierpień)

następujące premje:

1 — na **250.000** — zł.  
1 — „ **50.000** — „  
10 — „ **10.000** — „  
100 — „ **1.000** — „

Obligacje wylosowane biorą udział w dalszych losowaniach

ZAPISY NA POŻYCZKĘ po cenie nominalnej od dnia 2 czerwca najdalej do dnia 16 czerwca b. r.

### Nabywajcie

premijową pożyczkę budowlaną, bo jest ona najlepszą i najpewniejszą lokatą pieniędzy, a w szczęśliwym wypadku wylosowania przynieść Wam może FORTUNE



# RYSUNEK



Artysta z epoki kamienia łupanego.  
Rysunek na ścianie pieczary w La Greze (południowa Francja).

Bizon.

## RYSUNEK — PRZYGOTOWANIE I RYSUNEK — SZTUKA

Każdy artysta - plastyk — malarz, grafik, rzeźbiarz lub architekt — posługuje się rysunkiem jako środkiem pomocniczym, do utrwalenia pomysłu, do zrobienia notatki, szkicu, studjum do dzieła, które pragnie stworzyć.

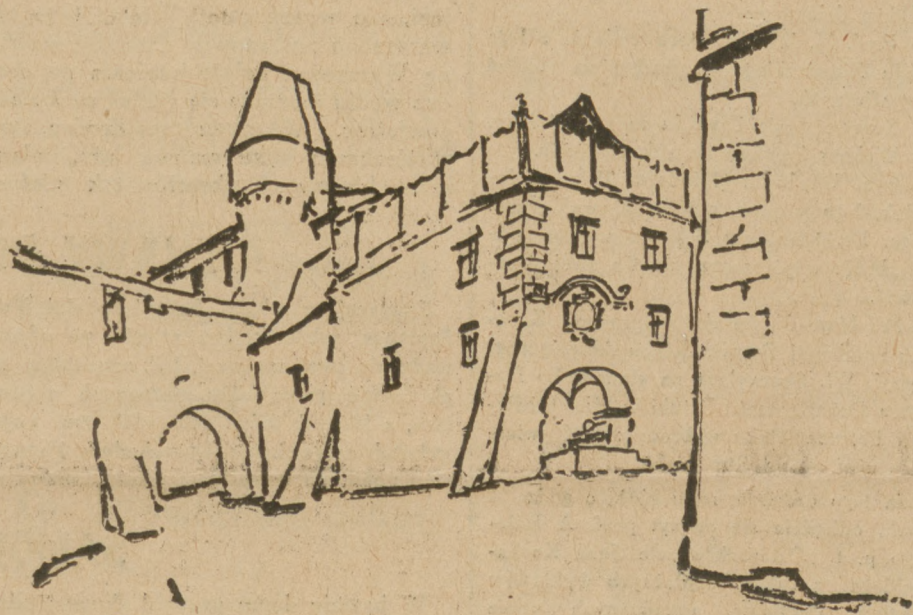
Rysunki takie są dla nas z wielu względów ciekawe. Wprowadzają nas one niejako do warsztatu artysty, zaznajamiają z jego metodami pracy, odsłaniają przed nami dzieje powstawania obrazu, rzeźby lub budowli.

Rysunek, zrodzony pod wpływem nagłego impulsu, zrobiony w jakiejś chwili szczęśliwej przez malarza dla siebie samego, posiada charakter o wiele bardziej intymny, mówi nam często więcej o duszy tego malarza, niż obraz, przeznaczony dla publiczności i malowany z myślą o niej.

Powtórne studia lub szkice, zwłaszcza studia lub szkice z natury, wykonane w ciągu krótkiego czasu, są zwykle świeższe, żywsze, wyrazistsze, niż obrazy skończone i wykończone, będące wynikiem długiej systematycznej pracy. Dotyczy to zwłaszcza obrazów dawnych, które najpierw gruntowano i podmalowywano, później malowano cienkimi, kolejno nakładanymi na siebie warstwami, wreszcie werniksowano. W okresie impresjonizmu (1875 — 1900), kiedy w dziele sztuki ceniono szczególnie świeżość, żywość, sugestywność, niejednokrotnie nadawano obrazom umyślnie charakter pośpiesznie malowanych studjów lub szkiców.

Obok tego rysunku - studjum, rysunku - szkicu, rysunku - notatki,

do wywołania pewnych swoistych wrzuseń — w sposób podobny jak malarstwo, posługuje się plamami barwnymi. Tak np. cykle rysunkowe Artura Grottgera: „Warszawa”, „Polonia”, „Lithuania”, „Wojna” nie są przygotowaniem do dzieła sztuki, lecz są same dziełami sztuki.



Stanisław Noakowski.

Rysunek tuszem.

Kamieniczka renesansowa.

## RODZAJE RYSUNKU

Zarówno rysunek - przygotowanie, jak rysunek - sztuka, posiadają wie-

tu, oraz rysunek linearny, posługujący się przede wszystkim linią, podkreślający granice dotykowe przedmiotów.

W obrębie rysunku linearnego możemy rozróżnić dalej rysunek rzeźbiarski i rysunek konturowy. Rysunek rzeźbiarski usiłuje przy pomocy wartości pośrednich między czernią a bielą, przy pomocy światła i cienia, przy pomocy „modelunku” wywołać wrażenie wypukłości, bryłowości. Rysunek konturowy rezygnuje z wartości pośrednich między czernią a bielą, ogranicza się do linii, niekiedy nawet do samego tylko konturu, t. j. do linii, oprowadzającej granice danego przedmiotu. Rysunek konturowy jest więc niejako najprostszą, a zarazem najbardziej odcieleśnioną, najbardziej abstrakcyjną postacią rysunku.

Rysunek, podobnie jak grafika, malarstwo lub rzeźba, zaspokaja różne potrzeby człowieka: potrzebę przedstawiania rzeczywistości (popęd dekoracyjny) i potrzebę wyrazu, wywewnętrzenia, wypowiedziania się (popęd ekspresyjny). W jednych utworach przeważają przytem pierwiastki deskrypcyjne, w innych dekoracyjne lub ekspresyjne.

## NASZE ILUSTRACJE

Pokazujemy tutaj na kilku przykładach rysunek konturowy w różnych jego odmianach.



Ludwik Gros.

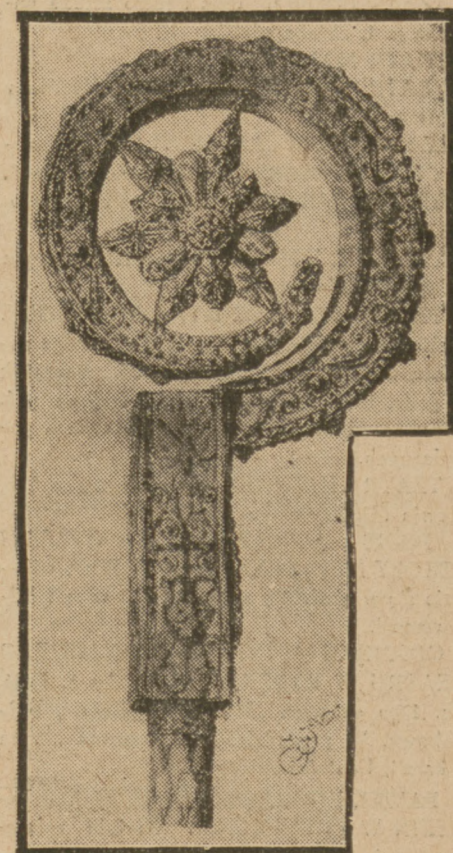
Rysunek ołówkiem.

Lwica.

pozycja piórkowa *Wacława Wąsowicza* — gitara, otwarta książka i stółek — linje i kreski tworzą tutaj pewien deseń, pewną arabeską, która sprawia zadowolenie samą swą formą, nawet niezależnie od tego, co przedstawia. Natomiast w rysunku ołówkowym „Melancholja” *Henryka Grunwalda* (pisałem o nim niedawno obszernie w związku z jego wystawą w Salonie Garlińskiego) przeważają pierwiastki ekspresyjne. Nawet sam sposób prowadzenia linii — chwiejny jakiś i ociężały, pozbawiony stanowczości i energii — przyczynia się tutaj do poddania nam owego nastroju nudy, zniechęcenia, apatii, melancholji, o który chodziło rysownikowi.

## RYSUNEK W POLSCE W PÓŁCZESNEJ

W sztuce polskiej od lat kilkunastu przeważają zainteresowania kolorystyczne. Zrozumienie dla wartości artystycznych linii, kultura linii niemal nie istnieje. Do wyjątków należą artyści pielęgnujący rysunek - sztukę. Rysunek malarzski o charakterze deskrypcyjnym i dekoracyjnym uprawia *Wyczółkowski*. W rysunkach *Wyspiańskiego* pierwiastki dekoracyjne łączą się z pierwiastkami ekspresyjnymi. Rysunek rzeźbiarski, zwłaszcza w postaci studjum sangwi-



Jan Matejko.

Pastorał biskupi.

Rysunek ołówkiem.

tografij, akwafort. Dzisiaj należy to już na szczęście do przeszłości. Miłośników grafiki przybywa z dniem



Foujita.

Kobieta z flakonem.

Rysunek piórkem.

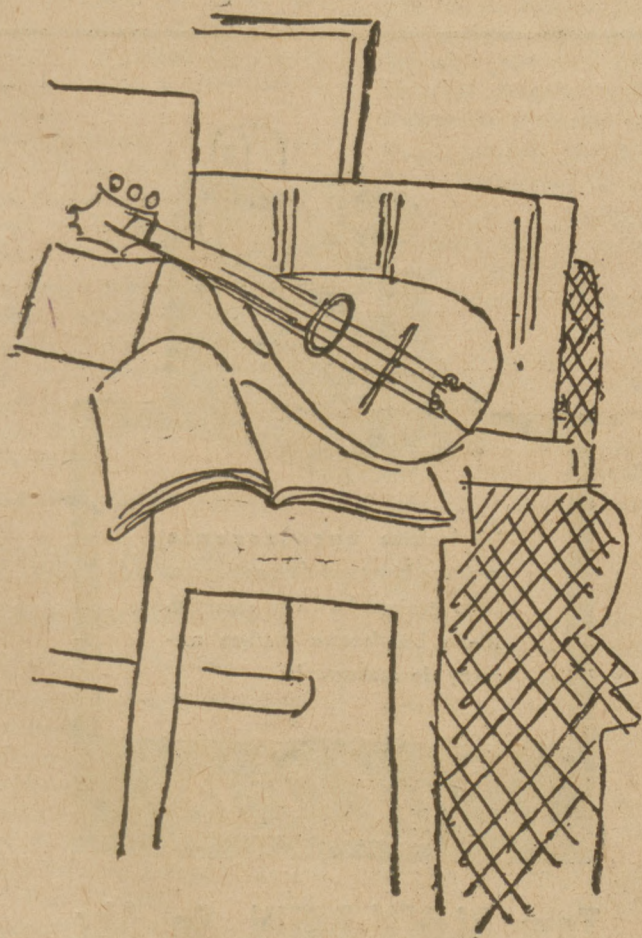


Olaf Gulbranson.

Henryk Ibsen.

Rysunek tuszem.

każdym. Może i dla rysunków — i tem samym dla rysowników — nastąpią lepsze czasy? *Mieczysław Wallis*.



Wacław Wąsowicz.

Rysunek piórkem.

Kompozycja.

Najpierw bierzemy rysunek bizona, wryty jakimś ostrym narzędziem na ścianie pieczary ręką człowieka z okresu kamienia łupanego. Bizon jest tutaj przedstawiony w profilu przy pomocy kilku długich, grubych i ciągłych kresek. Rysunek ujmuje niejako wszystko to, co stałe w bizonie, daje niejako istotę bizona. Przedziwną jest w tym rysunku zarówno bystrość obserwacji, jak czystość i elegancja linii. Widzimy tutaj zarazem, że doskonałość dzieła sztuki nie zależy od epoki, w jakiej ono powstało. Ów rysunek bizona z okresu kamienia łupanego (jakie 30,000 — 35,000 lat przed Chr.) jest czemś równie skończonym, równie doskonałym, jak rysunki wielkich artystów współczesnych — *Matissa* lub *Picassa*.

W omawianym rysunku bizona przeważa pierwiastek deskrypcyjny — dążenie do możliwie ścisłego oddania pewnego kształtu, istniejącego w rzeczywistości. Podobną tendencję spotykamy również w szkicu ołówkowym spoczywającej lwicy współczesnego artysty polskiego *Ludwika Grosa*. O ile jednak tam chodziło o wydobycie pewnego kształtu mniej lub więcej stałego o tyle tutaj rysownik przy pomocy linii o wiele bardziej giętkiej, wrażliwej i nerwowej pragnął uchwycić pewną przelotną postać zwierzęcia, dać impresję jego ruchu.

W rysowanym piórkem popiersiu młodej kobiety z flakonem perfum w ręce *Foujity* (*Fudzity*), Japończyka, mieszkającego stale w Paryżu i przesiąkniętego kulturą francuską, pierwiastki deskrypcyjne i dekoracyjne: ównoważą się wzajem. Właściwe pogotyckiej sztuce europejskiej, w zasadzie realistyczne ujęcie kształtu kojarzy się u niego z pewnym japońskim pociąganiem do dekoracyjności, do kaligrafii linii, do kreski lekkiej, precyzyjnej i eleganckiej.

Charakter przede wszystkim dekoracyjny posiada pełna wdzięku kom-



Henryk Grunwald.

Rysunek ołówkiem.

Melancholja.

który posiada jedynie znaczenie pomocnicze i przygotowawcze, istnieje jeszcze rysunek jako sztuka samoistna, posługująca się linią oraz jaśniejszymi i ciemniejszymi plamami jednobarwnymi (walorami) jako środkami

le rodzajów i odmian. Rozróżniamy rysunek malarzski, rozplawiający przedmiot na szereg plam ciemniejszych i jaśniejszych, dążący do wywołania mniej lub więcej ogólnikowego wzrokowego wrażenia przedmio-



## TEATR I MUZYKA

### Dzisiaj w teatrach miejskich

**Wielki**  
o 8 w. „Walkirja”,  
**Narodowy**  
o 8 w. „Dom złamanych serc”  
**Letni**  
o 8 w. „Maman do wzięcia”

TEATR ATENEUM, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Moliere „Chory z urojenia” w świetnym przekładzie Boya-Zełńskiego.

TEATR WIELKI. W niedzielę wieczór „Walkirja”.

W poniedziałek opera nieczynna, we wtorek „Halka” z p. Lipowską w partii tytułowej i z p. Golebiowskim jako Jontkiem.

TEATR NARODOWY. Dzisiaj „Dom złamanych serc”.

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia”.

TEATR POLSKI. Dzisiaj i jutro sztuka pariska p. t. „Staba plec”.

TEATR MAŁY. Dzisiaj „Papa”.

TEATR „MORSKIE OKO”. „Uśmiechy Warszawy”.

TEATR REWJI „ANANAS” (Marszałkowska 114), tel. 95-98. „Co w trawie piszczy”.

TEATR „QUI PRO QUO”. „Budżet wiosenny”.

„WESOLE WIECZÓR”. Codziennie rewja „Czy pani lubi bez?”

TEATR „DEI PICCOLI” w WODEWILU. Dzisiaj i jutro gościnne występy słynnego zespołu włoskiego sztucznych ludzi. Początek o godz. 8.15. Dzisiaj o godzinie 4-jej po przedstawienie dla młodzieży po cenach popularnych.

TEATR „MIGNON”, Marszałkowska 81b. Rewja „Dziewczynka jak likierka”.

POPIS ABSOLWENTÓW WYSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ im. CHOPINA odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 w sali Filharmonii.

GOŚCINNE WYSTĘPY ROSYJSKIEGO TEATRU W RYDZE, ul. Białaska 5. Dzisiaj, dn. 1-go czerwca „Mieszkanie Zojki”, Bułhakowa. W poniedziałek, 2 czerwca „Wina i kara”, Dostojewskiego.

PAWEŁ KOCHANSKI I ARTUR RUBINSTEIN W FIIHARMONJI. Wielkie zainteresowanie wywołał zapowiedziany na poniedziałek 2 czerwca w sali Filharmonii warszawskiej koncert z udziałem dwóch sławnych polskich artystów Pawła Kochańskiego i Artura Rubinsteina. Urozmaicony program zapowiada sonaty na skrzypce i fortepian, oraz utwory solowe. Bilety w „Orbisie”.

BEZPŁATNE KONCERTY PUBLICZNE. Dzisiaj w niedzielę w Ogrodzie Saskim o godz. 12 do 14 odbędzie się koncert orkiestry Dyrekcji Tramwajów Miejskich pod dyr. p. L. Cymermana, zaś w parku Łazienkowskim koncert orkiestry repres. policji państwowej pod dyr. A. Sielskiego.

GOŚCINNE WYSTĘPY SŁYNNEGO TEATRU

## PICCOLI

W Teatrze „WODEWIL” N.-Świat 43. Początek codziennie o g. 8<sup>15</sup> w.

DZISIAJ o godz. 4 pp. po cenach popularnych

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 — Przerwa. 14.00 „Wędrowki młodego rolnika” — wygl. p. Stefan Wyrzykowski. 14.20 Fr. Liszt: Rapsodia węgierska Nr. 2, odegra orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 14.30 Pomoc w nagłych wypadkach — wygl. prof. Lucjan Dobrzański. 14.50 a S. C. Marchesi: Pieśń sycylijska, b) L. Arditti: „Pocąłunek” — walc, odpiewa p. P. Proniakówna. 15.00 „Sianokos” — inż. Jan Mierzejewski. 15.20 Koncert. 16.00 Transmisja z Krakowa. „Piotr Michałowski, malarz i patriota” (w 75 rocznicę zgonu) — wygl. dr. Helena d'Abancourt. 16.20 „O fotografowaniu na letnisku” — opowie p. Edward Lorenz. 16.35 — 17.15 Płyty gramofonowe. 17.15 „O dawnych oracjach i kazaniach” — wygl. prof. Henryk Mościcki. 17.30 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. et. Warszawy pod dyr. A. Sielskiego. 18.50 Rozmaitości. Występ p. Janusza Warneckiego. Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.30 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 P. Zdz. Dębicki wygłosi feljton p. t. „Letnia Niedziela w St. Zjedn.”. 20.00 Kwadrans literacki. Klemens Junosza: „Krokodyl”. 20.15 Recital śpiewaczy. Wykonawcy: Vittoria Weinberg, baryton teatru La Scala w Medjolanie i Opery Królewskiej w Rzymie. 20.45 Koncert popu-



## BIAŁE ZĘBY

- tylko przez stałe używanie pasty do zębów

## CHLORODONT

## Co słyszać w Warszawie?

### CIEPLEJ.

Dzisiaj w całej Polsce nieznaczne ocieplenie przy wzrastającym zachmurzeniu. Wznagające się wiatry zachodnie.

### NOWE STACJE OPIEK.

Wydział Opieki społecznej postanowił wystąpić do Magistratu z wnioskiem o otwarcie jeszcze w r. b. dwóch nowych stacji Opiek społecznych w Grochowie i w Marymoncie dla obsługi mieszkańców tych dzielnic.

### BEZROBOCIE W WARSZAWIE.

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie od 19 do 24 maja włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 17.900, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.540. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy pracowników umysłowych nie uległa zmianie, natomiast liczba bezrobotnych fizycznych zmniejszyła się o 150, przeważnie w grupach robotników budowlanych i niewykwalifikowanych. Zasiłki wypłacono 5939 osobom.

Wysłano kandydatów do pracy 422, w tej liczbie 94 pracowników umysłowych.

### INAUGURACJA GMACHU WOLNEJ WSZECHNICZY POLSKIEJ.

We czwartek, dnia 29 maja, nastąpiło uroczyste otwarcie wykończonej części budującego się gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dzięki energii obecnego rektora, dr. Teodora Viewegera, zasłużona ta instytucja, która walczyła o wolność nauki polskiej jeszcze za czasów najazdu, zyskuje dziś własną sie-

dzinę w olbrzymim domu przy ul. Opaczewskiej. Kosztem blisko 2 milj. zł., uzyskanych w formie pożyczki długoterminowej z Banku Gosp. Kraj., wykończono dotąd jedną trzecią gmachu, a m. lewe skrzydło, mieszczące pracownię przyrodnicze, zaopatrzone w najnowsze urządzenia.

W inauguracji wzięli udział przedstawiciele Rządu i nauki polskiej.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

W poniedziałek dnia 2 czerwca w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniw. Warszawskiej przy ul. Hożej 69 o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Prof. M. Wolfke: Sprawozdanie z I-go Zjazdu Niemieckiego Towarzystwa badań fotograficznych.

2) Sprawozdanie Zarządu za rok bieżący.

3) Wybory Zarządu na rok następnny.

Instytut Wschodni (Miodowa 7) w poniedziałek, 2-go czerwca, o godz. 20 prof. Uniw. Warsz. Dr. Stanisław Schayer wygłosi odczyt „Indje współczesne na tle swej przeszłości”.

Z Polskiego Klubu Artystycznego. Z powodu nominacji Prezesa Klubu Artystycznego prof. Wł. Skoczylasa na stanowisko Dyrektora Departamentu Sztuki w Min. Oświaty na Prezesa Klubu wybrany został wiceprezes prof. Karol Stryjeński.

Dnia 1-go czerwca, roku bież., o godz. 12 w poł., odbędzie się odczyt prof. A. Boleńskiego p. t. „Czterechstetle Jana Kochanowskiego” z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum, urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (w lokalu W. W. P., Śniadeckich 8, III piętro).

### OGNIKO DOMOWE

W epoce baraków dla bezdomnych, obywateli mieszkaniowych pod mostem, w czasach fatalnego zastojów budowlanego — mówienie ludziom o idealnym ognisku domowym, może wyglądać na przykry żart. Ponieważ jednak są znaki na niebie i ziemi, że taki smutny stan rzeczy u nas się zmieni, i że chociaż mocno spóźnieni, pójdziemy śladem krajów zachodnich, — godzi się chociaż kilka słów na ten temat powiedzieć.

Oto szczęśliwa Szwecja gorączkowo przygotowuje się do otwarcia Wystawy pod hasłem: „Idealne ognisko domowe dla każdego”. Wystawa ta obejmie wszystko co dać może przemysł, rzemiosło i sztuka w zastosowaniu do budowy idealnego domu i mieszkania.

Wielu z nas westchnie sobie melancholijnie na ten temat, zatrąwa on nam bowiem życie od dziesięciu lat, ale ponieważ, jak rzekłem wyżej, u nas te rzeczy niezadługo wejdą na drogę energicznej realizacji — już dzisiaj trzeba się do tej chwili przygotować. Już dzisiaj trzeba sobie zbierać pojedyncze cegły, z których w niedługim czasie nasz dom, nasze idealne ognisko nam wybudują.

Jako zbierać cegły? zapytacie. No, nie — inna natura — oczywiście, ale zbierać je w postaci dziesięciogroszówek, bo taka jest przeciętna cena jednej cegły.

To prosta sprawa. Zakładam sobie książeczkę oszczędnościową w P. K. O. — i składam tam w postaci złotych — te dziesięciogroszowe cegiełki. Pewnego dnia składam tam 50 złotych, przychodzę do domu i z dumą mówię żonie: „kupiłem dzisiaj 500 cegieł do naszego przyszłego domu!” Z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień i z miesiąca na miesiąc będziemy widzieli jak bloki naszych cegieł rosną, rosną, mnożą się, już liczą się w tysiące.

Nasz dom rośnie jak na drożdżach — dzięki naszej upartej, fanatycznej, zachłannej oszczędności. To nie, że te cegły narazie składamy na książeczkę do P. K. O. Chodzi o to żeby było ich tam jaknajwięcej!

A więc do dzieła budowniczości własnych domków! Ja już dawno zacząłem!



SPRZEDAŻ HURTOWA:  
**D/H ANDRZEJ JÓZEFIK I S-ka,**  
Warszawa, Ordynacka 9, tel. 137-02.  
Sprzedaż detaliczna:

ZAKŁ. MECHANICZNE, „BEGE” N.-Świat 9.  
D/H B-CIA JABŁKOWSCY, Bracka 25.  
AUTO-RADJO, Marszałka Focha 12.  
B. BOY I S-KA, Senatorska 31.  
HENRYK ISZ, Królewska 31.  
HENRYK ISZ, Kramy Nalewkiowskie.  
G. JĘDRZEJEWSKI, Krak. Przedmieście 62.  
SPORT I ROZRYWKA, Nowolipki 12.

## POWODZENIE pożyczki budowlanej

W związku z licznymi zgłoszeniami na zakup Premjowej Pożyczki Budowlanej, które prawdopodobnie przekroczy z dużą nadwyżką emitowaną przez Skarb Państwa sumę zł. 50.000.000 dowiadujemy się, że przydział obligacji Premjowej Pożyczki Budowlanej między subskrybujących odbywać się będzie według kolejności zgłoszeń z tem, będą uwzględnione.

Jest to wywołane dążeniem do umożliwienia najezerzym warstwom ludności nabywania obligacji omawianej pożyczki po cenie nominalnej. Zapisy przyjmuje się od poniedziałku 2.VI b. r.

larny (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Stanisława Nawrota. 21.45 Feljton. Bohdan Pawłowicz: „Gdy się wraca z dalekiej podróży”. 22.00 — 20.15 Transmisja z Teatru „Morskie Oko” w Warszawie. Rewja p. t. „Uśmiech Warszawy”. W przerwie komunikaty.

## Z SĄDÓW

### Z JEDNYM CHCIAŁ SIĘ PORACHOWAĆ A W DRUGIEGO TRAFIŁ

W sądzie okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę Leonarda Piechołki, lat 37, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Józefa Kucharskiego.

Zajście miało miejsce w dniu 4 października 1929 r., w Warszawie na ul. Obozowej, około godz. 8 wieczorem.

Piechotka, który miał porachunki osobiste z niejakim Janem Janczykiem funkcjonariuszem policji chciał się z nim rozpra-

wić. Ze było ciemno, przechodzącego Kucharskiego wziął za Janczyka.

Strzał ugodził Kucharskiego w łowe ramie, powodując ciężkie uszkodzenie ciała.

Sąd okręgowy, wzięwszy pod uwagę opinię lekarzy biegłych, którzy znaleźli u oskarżonego zaburzenie funkcji umysłowych, postanowił oskarżonego umiawnić.

I. K.

## O NAPAD NA FOKSALU

Sprawa zbrojnego napadu na ul. Foksal, w czasie, którego zabita została służąca

Antonowska, została wyznaczona na 30 czerwca b. r.

I. K.

## KRWAWY POWRÓT Z WYCIECZKI SAMOCHÓD W ROWIE. — 1 SOBA RANNA

Nocy ub. około godz. 1.30 na ul. Sobieskiego, pomiędzy Sielanką a Marcelinem, wydarzyła się katastrofa samochodowa, której szczegóły są następujące:

Kierowca Stanisław Kałaska, prowadzący samochód nr. 2042/18731, wioząc pasażera w mundurze kaprała w towarzystwie 2-ch kobiet.

Samochód pomknął na Żoliborz. Po kilkugodzinnej libacji w restauracji, pasażerowie już po północy kazali jechać na Muranów, gdzie były poprawiny w jednej z restauracji. Następnie polecieli kierowcy jechać do „Sielanki”. Tam gości, ze względu na to, że byli podchmieleni, nie wpuszczone. Wobec tego towarzystwo postanowiło zawrócić w stronę Warszawy, celem kupienia po drodze wódki i udanie się gdzieś na świeże powietrze. W powrotnej drodze, po przejechaniu kilku metrów od „Sielanki”, kierowca skręcił tak niefor-

tunnie, że wjechał do rowu, głębokiego na 1 i pół metra, napelnionego do połowy wodą. Gdyby nie pal i ogrodzenie siatkowe, samochód wjechałby do pobliskiego stawu. Brzęk rozbijanych szyb i krzyki usłyszał policjant z 20 komis. On to pierwszy pośpieszył na ratunek i przy pomocy kierowcy wyprowadził pasażerów. Okazało się, że odłamkami rozbitych szyb została ranna w głowę, kark i plecy Jadwiga Wiśniewska.

Wszystkich przeprowadzono do 20 kom. dokąd przybył lekarz Pogotowia i udzielił rannej pomocy. Kierowca Kałaska również pozostał w areszcie. W kilka godzin później na miejsce katastrofy przybył samochód ciężarowy marki „Packard” z głównej składnicy uzbrojenia nr. 1, przy którego pomocy wyciągnięto z rowu taksówkę. Dziwnym zbiegiem okoliczności, samochód ten, oprócz rozbicia 3-ch szyb, nie odniósł poważniejszych uszkodzeń.

## KRWAWY POWRÓT Z KINA

Powracający z kina „Bajka” 26-letni Wolf Szprycer, robotnik, bez zajęcia, po odprawieniu swej znajomej, był napadnięty na ul. Łuckiej przez kilku nieznanych sprawców, z których jeden podstał mu nogę, wskutek czego S. upadł na chodnik. Napastnicy pobili go kawałkiem żelaza i kijem w

głowę i rękę. W tym momencie napastnicy usłyszawszy turkot nadjeżdżającej dorożki, puścili swą ofiarę, ratując się ucieczką. Pobity S. wiał się do dorożki, zgłosił się do ambulatorium pogotowia, gdzie lekarz udzielił mu pomocy, stwierdzając 4 rany ciężkie głowy i tejże ręki.

## SAMOBÓJSTWO

W bramie domu przy ul. Nowogrodzkiej 7, targnął się na życie 20-letni Eugeniusz Szczepański (Szczęśliwice), inkaent i buchalter w ekspedycji gazet A. Borsuka (Marszałkowska 119). Desperat otrul się esencją octową. Pogotowie

przewiozło go do szpitala Dz. Jezus. Szczepański kilkakrotnie mówił do swego pryncypała. „Jestem zgubiony człowiek”. Przyczyna targnięcia się na życie — zawód miłosny.

## P O Ż A R

Na terenie PKU. Warszawa-miasto I przy ul. Szerokiej 3, wykpiła z kotła i zapaliła się smoła, przeznaczona do smarowania dachu. Gęsty dym zaalarmował pobliski pra-

ski oddział straży ogniowej. Robotnicy, posilkując się piaskiem, pożar ugasił przed przybyciem straży ogniowej.



Niesłychane uproszczenie w pracy biurowej dają najlepsze, jakie geniusz ludzki stworzył, 10-cio klawiszowe piszące maszyny do rachowania.

**Dalton**

**Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.**  
Warszawa — Hotel Bristol

ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno, Gdańsk.

## POKWITOWANIE

NA FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI.

Inż. Stanisław Trylscy zł. 5, jako uczczenie pamięci zmarłego 21 b. m. wielkie-

go artysty-patrioty, prof. Edwarda Trojanowskiego.

Na robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci pracowników „Robotnika” zł. 38,57



**Kino-Teatr „ASTRA”** DZIKA 51.  
 loty film  
**„MOTYL BRUKOWY”**  
 (Motyl Wielkomyjski)  
 W roli głównej: **Anna May Wong**  
 największa tragiczka ekranu  
**Na scenie:**  
 Rewja..... Udział biorą: Pp. Marski, Modrzejewska, Nowowiejski i duet muzykalno-taneczny Janaszków. Do godz. 6 codziennie—balkon 75 gr., parter 1 zł.  
 Dojazd tramwajami: 1, 2, 2a, 8 i Z.

**Dźwiękowe Kino CASINO** Nowy-Swiat 50.  
 Początek o godz. 6, 8 i 10  
**OSTATNI DZIEŃ!**  
 Ceny znizone: Parter zł. 2, balkon zł. 1.  
 Najwybitniejsze gwiazdy ekranów europejskich  
**LIL DAGOWER**  
**I IWAN PETROWICZ**  
 w miłosnym poemacie dźwiękowym p. t.  
**KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI**

**COLOSSEUM** NOWY-SWIAT 19  
 Początek o godz. 6, 8 i 10 w.  
 Ceny znizone zł. 2 i zł. 1.50.  
 Romany przy dźwiękach kastanietów i szpady p. t.  
**NOCE HISZPAŃSKIE**  
 Na scenie rewja śpiewno-taneczna p. t.  
**DO HONOLULU**  
 Z udziałem: pp. J. Leonowicz, St. Laskowski, Elvi & Mortieff, balet Colosseum oraz chóry.  
**„MAŁA SALA” „CÓRKA ŚNIEGÓW”**  
 Początek o godz. 6, 8 i 10.  
 Ceny biletów zł. 1.50.

**KINO-TEATR „KOMETA”** CHŁODNA Nr. 47  
 Tel. 48-51.  
 Na ekranie  
**„CZERWONA SZABLA”**  
 wielki wstrząsający dramat z czasów panowania ostatniego cara rosyjskiego.  
**Na scenie**  
**WYSTĘPY ARTYSTÓW**

**KINO-REWJA „ZNICZ”** Śniadeckich 5, tel. 114-05  
 Początek o godz. 6, 8 i 10.  
 Pierwszy raz w Warszawie!  
 Wstrząsający dramat krajowej produkcji, ilustrujący dzieje wielkiej grzesznej miłości p. t.  
**„GRZESZNICY”**  
 W rol. gł. Jerzy Marr i Greta Grall.  
 Na scenie wielka rewja w 12 odsłonach:  
**„Tata w lato sam lata”**  
 Udział biorą: J. Madziarówna, W. Łoskot, S. Stański, R. Arsin, Z. Kotowski, J. Winarski „Turandot” i in. Ceny biletów od 1 zł.

**OBOZY LETNIE TUROWCÓW I CZERWONYCH HARCERZY**

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR urządził, wzorem lat dawnych, ciesząc się powodzeniem obozy letnie, położone zawsze w pięknej miejscowości.  
 W lipcu odbędą się oboz dla turowców. Od 1—10 lipca oboz, przeznaczony jest dla towarzyszek od 10 — 20 od 20 — 31 dla towarzyszy. Opłata za 10 dni i koszt powrotu koleją 15 zł. Zapisy do 15 czerwca.  
 W sierpniu odbędą się oboz dla Czerwonych harcerzy i harcerzy. Oboz podzielony jest na 2 części. Opłata za 15 dni i koszt powrotu z obozu 20 zł. Zapisy do 1 lipca.  
 Oboz wędrowny pieszy po Polsce odbędą się od 10 lipca do 25 lipca. Zwiedzają one piękne okolice. Koszt wyżywienia i przejazdu około 20—25 zł. Zapisy do 15 czerwca.  
 Wycieczka Czerwonych Harcerzy i Harcerzy do Berlina odbędą się w lipcu. Koszt przejazdu i wyżywienia około 80 zł. Zapisy do 15 czerwca.  
 Towarzysze! Spieszcie ze zgłoszeniami. Adresujcie: Komitet Centralny Org. Mł. TUR, Warecka 7.

**Księgarnia Robotnicza WARSZAWA, WARECKA 9**

- Tel. 229.70. P. K. O. 1228.  
 Poleca na okres „Tygodnia Kobiet” następujące wydawnictwa:  
 Bądź gotów! Broszura instrukcyjna dla Czerwonych Harcerzy 1.—  
 BEZMASKI H. (S. POSNER), *Dlaczego jestem socjalistką* —15  
 BOY-ZELENSKI, *Dziewice konsystorskie* 2.60  
 Piekło kobiet 3.60  
 NOSSIG F., *Emanypacja kobiet* —25  
 ROSZANKA B., *Rachunek sumienia*, czyli co powinna czynić kobieta —10  
 SLEDZINSKI L., *Amelja z Szałańskich Piwko*. Pseud. „Mateczka” (1863 — 1928) wspomnienie pośmiertne —25  
 Spółeczne Wychowanie Dziecka Robotniczego w Polsce 1919 — 1928 5.—  
 WINTER M., *Wychowujemy dzieci na socjalistów* —30  
 Wspomnienia młodej robotnicy. Z przedmową A. Bebla —70  
 Życie i praca Marij Paszkowskiej. Księga pamiątkowa pod redakcją Leona Wasilewskiego 3.—

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI**  
 Hipoteczna 8 Długa 25  
 Początek o godz. 6.15, 8.20, 10.20.  
**Laura La Plante**  
**JÓZEF SCHILDKRAUT**  
 w dźwiękowcu śpiewno-dialogowym p. t.  
**STATEK KOMEDJANTÓW**  
 Wł. UNIVERSAL. Nadprogram. Aparatura dźwiękowa ZEISS-IKON.

**Najwytowniejsze Kino-Teatr Dźwiękowe**  
**POLA NEGRI PALACE**  
 WIERZBOWA 7. Tel. 330-77  
 Początek o godz. 6, 8 i 10 w.  
 Największe widowisko walki napowietrznej, jakie widziała wojna!  
**„PODCIĘTE SKRZYDŁA”**  
 Realizacja L. G. Blistone.  
 W rolach głównych: John Garrick, Helen Chandler. Nadprogram: Dodatki wokalnie-muzyczne. Aparaty Western Electric.

**Kino Dźwięk „ŚWIATOWID”** Marszałkowska 111  
 W niedz. p. g. 12. W dnie powsz. p. 4, 6, 8 i 10.  
**8-my Tydzień Rekord. Frekwencji Śpiewno-Dźwiękowy Film Erotyczny**  
**RAMONA NOVARRO**  
**POGANIN**

**Kino Dźwiękowe TĘCZA** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)  
 Początek seansów: 6, ost. 10.15.  
**MELODJE BROADWAYU (TRUBADURZY NEW JORKU)**  
 Role główne: Ania Page, Charle King, Besu King.  
 Nad program: Dodatki i aktualności dźwiękowe.

**Kino „WISŁA”** TAMKA 34 vis a vis Cyrku  
 Dla młodzieży dozwolone!  
 Gościnne występy  
**PAT I PATACHON'A**  
 Bohaterowie najlepszej dotychczasowej kreacji  
 Ponadto: Arcywesoła farsa  
**Z WIĘZIENIA NA TRON**

**Co wyświetlają kina?**

- Astra: „Motyl brukowy”,  
 Apollo: „Stargane struny”,  
 Atlantis: „Romans współczesnej panny”,  
 Casino: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni” z Lil Dagower i Petrowiczem.  
 Capitol: „Pat i Patachon w Luna Parku”,  
 Colosseum: „Noce hiszpańskie”,  
 Colosseum (Mała sala): „Córka śniegów”,  
 Europa: „Płochy kobietki”,  
 Filharmonia: „Wesołe w Hollywood”,  
 Holywood: „Legion potępieńców”,  
 Kometa: „Czerwona szabla”,  
 Miejski: „Statek komedjantów”,  
 Pan: „Biała Gejsza”,  
 Pola Negri Palace: „Podcięte skrzydła”,  
 Palace: „Miłostki kapitana Laska”,  
 Splendid: „Rio Rita” z Bebe Daniels.  
 Stylowy: „Angelita” z Renee Adoree.  
 Światowid: „Poganin” z Ram. Novarro.  
 Tęcza: „Melodje Broadwayu”,  
 Ton: „Małżeństwo na złość”,  
 Wisła: „Pat i Patachon”,  
 Wodewil: Występy teatru włoskiego.  
 Znicz: „Grzesznicy”,  
 As: „Pustynia w płomieniach”,  
 Bajka: „Rycerz śpiącego lamparta”,  
 Czary: „Charlie jako bezrobotny”,  
 Era: „Niebezpieczny szlak”,  
 Helios: „Sztabskapitan Gubaniew”,  
 Italja: „Szałańska miłość”,  
 Lotos: „Higiena seksualna”,  
 Lux: „Zahia córka szeika”,  
 Mewa: „Truciciel”,  
 Muza: „Powojenni panowie”,  
 Nowości: Występy teatru ryskiego.  
 Promień: „Uroda życia”,  
 Praga: „Pulaпка miłości”,  
 Rena: „Jego najlepší druh”,  
 Petit Trianon: „Ich czworo”,  
 Riviera: „Dusze w niewoli”,  
 Sokół: „Złota pantera”,  
 Świt: „Simba król puszczy”,  
 Staromiejski: „Uroda życia”.

**SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH**

**REFORMACKIE** z marką **Zakonnik**  
 znane od 1602 roku.  
 Regulacja żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpię wzdęcia, nadmiernej otyłości, artrytyzmu, uderzeń krwi do głowy, zmniejszają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obrzęków są najlepszym środkiem przeczyszczającym. Używać 1 do 2 pigulek na noc.  
 Cena pod. 21. 1.35 wyrobu apteki **Karczewski-Tuszyński**, Warszawa, Trebecka 4.  
 Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

**PAN SŁAWEK ODZYSKAŁ SIŁĘ!**

W swoim ojcowskim pouczeniu do prasy, p. Sławek wzywając, „by osobę Pana Prezydenta wyłączała całkowicie z gry politycznej” — dodał z bólem, że „Rząd nie ma wystarczających środków prawnych, by ochronić przed napaściami prasy najwyższego przedstawiciela państwa”. P. Sławek ubolewa, że „dziś w granicach obowiązującego prawa jest bezsilny”.  
 P. Sławek był bezsilny w środę, kiedy pisał list. Nie mógł, nieborak, konfiskować dzienników, omawiających wszechstronnie sytuację która wytworzyła się po odroczeniu sesji sejmowej. Istotnie, w następnym „Robotniku” daliśmy uchwałę CKW. w tej sprawie i dość ostro rozprawiliśmy się z pouczeniem p. Sławka — i nic nam się nie stało.  
 Aliści wczoraj spadła na nas sroga dłoń cenzora i w części nakładu usiłowano nam skonfiskować te właśnie informacje i notatki, które przedtem wskutek „bezsilny” p. Sławka — ocalały. Wy tłumaczyliśmy, komu należy, że przecież te notatki urzały już światło dzienne przed dwoma dniami... Konfiskata ominęła tedy te rzeczy, ale całym ciężarem zwała się na artykuł „Obóz sanacyjny a urząd Prezydenta Rzplitej”. Czytelnicy nasi wybaczyli nam chyba białe plamy.

W środę p. Sławek był „bezsilny w granicach obowiązującego prawa”. Pozbawił go siły fakt, że zniesiono dekret prasowy.  
 Gdzieś w „granicach obowiązującego prawa” odnalazł p. Sławek „siłę” w ciągu paru dni?

**W SPRAWIE JAZDY SAMOCHODEM P. SZYMAŃSKIEGO**

Kancelarja Marszałka Senatu prosi nas o zaznaczenie, że podróz swoją do Francji na Zjazd naukowy p. Marszałek Szymański odbył całkowicie na swój koszt prywatny, licząc w tem również amortyzację samochodu.

**PRZECIWI WOJNIE UCHWAŁA KOBIET**

Z Berlina donoszą, że Międzynarodowa Liga Kobiet dla spraw pokoju i wolności wydała manifest przeciwko wojnie, w którym zwraca się do ludności obojga pici we wszystkich krajach z apelem o wezwanie rządu do poparcia akcji rozbrojeniowej.  
 Manifest podpisali m. in.: prof. Einstein, Tomasz Mann (Niemcy), minister Stauning (Dania), Bertrand Russell (Wielka Brytania), prof. Charles Gide (Francja), poseł Kersten Hesselgreen (Szwecja), Selma Lagerlöf prof. Leonard Ragaz (Szwajcaria), prof. R. Vambery (Węgry), Jane Addams (St. Zjednoczone), Stefan Zweig (Austria).

**KIEDY WRESZCIE ODBĘDĄ SIĘ WYBORY?**

Okólnikiem Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25.V rozwiązana została Komisja Organizacyjna Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.  
 Oddawna winnaby się zebrać Rada Delegatów Ubezpieczonych dla wyboru Zarządu. Rząd wszakże chciałby mieć w Zarządzie powolne sobie narzędzie.  
 Okólnik zwraca się do Organizacji Ubezpieczonych i Ubezpieczających z żądaniem przedstawienia po 3-ch kandydatów na członków nowej Komisji — z wśród której Rada Nadzorcza Z. U. P. U., t. j. Minister Pracy i Opieki Społecznej (pan Prystor) wybierze najbardziej „odpowiednich”, to znaczy najbardziej sobie powolnych.  
 Ta pseudo - demokratyczna komedja musi mieć miejsce wobec tego, że Ustawa nie przewiduje możliwości zastąpienia Zarządu przez Komisarza, tak, jak to było z Kasami Chorych.

**Z teatrów świetlnych**

PAN — „BIAŁA GEJSZA”, „SZCZYT BEZCZELNOŚCI”.  
 Oceniając program w kinie „Pan”, należy przedewszystkiem podkreślić umiejętną budowę, na którą złożył się dramat i świetna komedja. Publiczność ma przeto wrażeń pod dostatkiem, bo historia „białej gejszy”, czyli, mówiąc inaczej, pensjonariuszki pewnej „herbaciarni” w Szanghaju, jest nieco zapaśniczo lekka, a komedja, malująca nieprawdopodobne, lecz wesołe przygody amatora — detektywa, są tak bajeżniczo wesołe, że publiczność zaśmiewa się do łez.  
 Program dobry.  
 Nadprogram polski dodatek dźwiękowy, zawierający propagandę pożyczki budowlanej.

**ZE SPORTU**

**DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE**  
**Boisko AZS** (park Skaryszewski) godz. 15.30 międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Warszawianki. W programie trójmecz na 3 km. Kościak (Czechosłowacja) — Petkiewicz — Kusociński oraz inne konkurencje: 100, 500, 1.500 mtr., skok w wyż, w dal i o tyczce i rzuty dyskiem i oszczepem.  
**Boisko Polonii** godz. 17.30 mecz piłkarski Polonia — Post (Wiedeń), godz. 15.30 Polonia Ib — Marymont —raz w koszykówce kobieca Polonia — Skra. W siatkówce mekka Polonia — AZS.  
**Ogród Saski** godz. 15 mecz koszykówki kobiecej Warszawianka — AZS i PIWF — Legia i mecz koszykówki męskiej Strzelec — Skra i Varsovia — PIWF.  
**Przystań AZS** godz. 11 mecz koszykówki męskiej AZS — Polonia.  
**Łazienki** godz. 15 drugi dzień międzynarodowych zawodów konna. W programie konkurs pani Callon i konkurs o nagrodę Łazienek.  
**Boisko Skry** godz. 17 Skra — AZS, godz. 15 Skra II — AZS II. O godz. 10 mecz hazeny Skra — AZS i Warszawianka — PIWF.  
**Agrykola** godz. 9.30 dokonczenie lekkoatletycznych mistrzostw klasy B, godz. 16 zakończenie tygodniowego święta w. f. i p. w. a zawody szkolne.  
**Boisko AZS** godz. 9 Sokółeta — Orzeł i Reduta — Drukarz.  
**Boisko Orła** godz. 10 ZKP — Skoda, PZL — Kongresówka, Partia — Orleń, Mazur — Sokół, CWS — Lilpopianka.  
**Boisko Marymontu** godz. 10 Blyekawica — YMCA, KKMP — Siła i Przebój — AKS 26.  
**Boisko Ordonu** godz. 11 Ordon — Orleń.  
**W Pruszkowie** Znicz — Legia Ib, w Otwocku CKS — Jedność, w Żyrardowie Echo — Przyszłość, w Rembertowie Pociąg — Świt.  
**Bagatela** godz. 8 start raidu motocyklowego dookoła Warszawy.  
**Dynasy** godz. 16 torowe zawody kolarskie 100 i 50 km. o mistrzostwo stolicy.  
**Piłkarska reprezentacja Krakowa** gra w Wiedniu w sobotę z Budap-sztem a w niedzielę prawdopodobnie z Zagrzebiem.  
**Nasi szermierze** biorą udział w indywidualnych mistrzostwach Europy w Liege.  
**Dwa mecze ligowe** odbędą się w niedzielę, a mianowicie: w Poznaniu Warta — Garbarnia, w Królewskiej Hucie Ruch — Pogon, we Lwowie Czarni — Legia.  
**W Siemianowicach** międzynarodowe zawody zapasnicze, przyczem z Warszawy biorą udział Puciata i Merker.  
**Nasi tenniści** walczą w Helsingforsie z Finlandją.  
**W Jablonnie** godz. 11 jubileuszowe biegi kolarskie Amatorskiego KS na 100 km. i 15 km. (dla turystów).

**BIBLIOTEKA, WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK I CZYTELNIJA PISM**

została otwarta dla robotników i pracowników ruchu robotniczego w domu Kolejarzy (Czerw. Krzyża 20). Czytelnia bezpłatna, czynna codziennie od 5-ej do 9-ej wiecz.

Wypożyczalnia książek we wtorki i soboty od godz. 1 do 3-ej; w inne dni od 5 do 7-ej wiecz. Abonament miesięczny 50 gr.  
 Biblioteka dla działaczy robotniczych codziennie od godz. 9 do 3-ej bezpłatna.

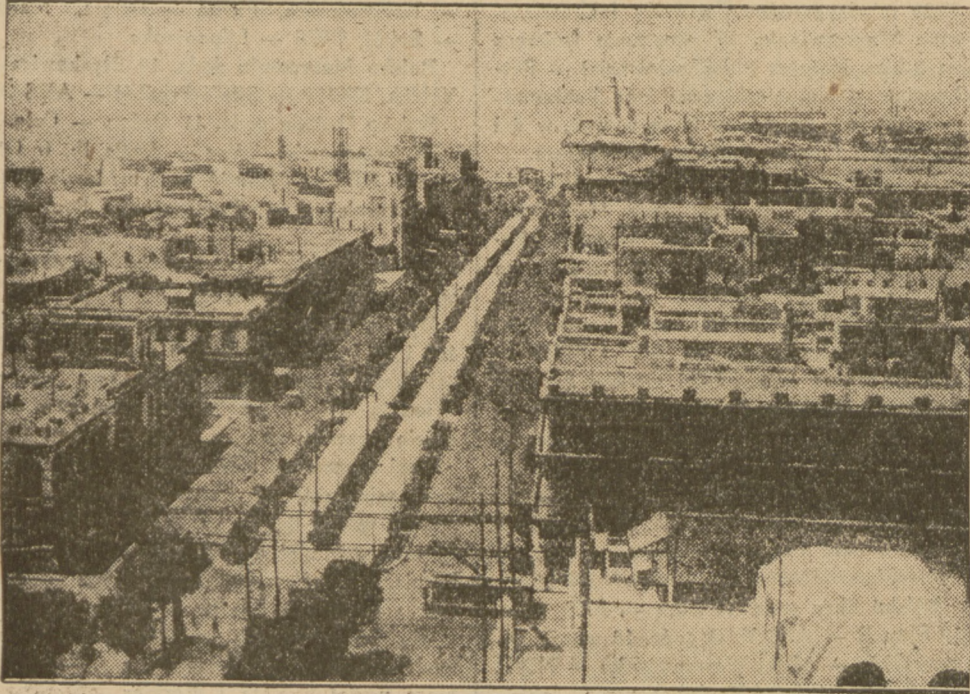
**NASZE REWELACYJNE CENY**  
**OBUWIA**  
**NA SEZON LETNI**  
**OBUWIE DAMSKIE** od zł. 24<sup>50</sup>  
**OBUWIE MĘSKIE** od zł. 29<sup>50</sup>  
**MAGAZYN OBUWIA**  
**„SPLENDID”**  
**CHMIELNA 26**

**KOMTUR**  
**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA**  
**Komunikacji i Turystyki**  
**w POZNANIU**  
 W Wystawie bierze udział 30 państw z pięciu kontynentów  
**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

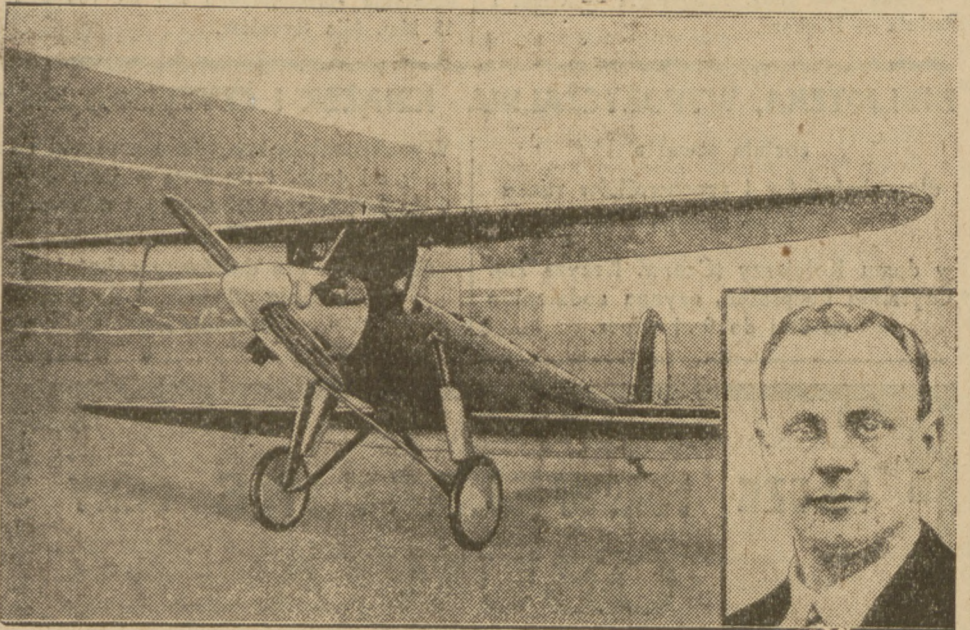
**MEBLE**  
**OTOMANY**  
 najtańsze źródło Nowych, używanych oraz patefonów, ratami i gotówką. Leszno 33—10  
 Na raty bez zaliczki  
**ZEGARY**  
 ściennie, zegarki, pierścienki, kolczyki, obrączki — Ch. Gutmacher, Smocza Nr. 21 miesz. 7 róg Dzielnej  
**FOTOGRAFJE**  
 w 15 do paszportów minut wykonywa Zakład Fotograficzny „LEONAR”, Nowy-Swiat 21.  
**KALIGRAF**  
 BERMAN naucza pisać pięknie pisać. Elektoralna 14 m. 5.  
**ROBOTNICY**  
**POPIERAJCIE**  
**SWOJE PISMO**  
**CODZIENNE**  
**Głuchota** uleczalna. Wynalazek „Eufonia” zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum, cieknięcia uszów. Liczne podziękowania. Zadzajcie bezpłatnie pouczającą broszurę. Adres: „Eufonia” Liszki, Kraków.



# Zdarzenia i ludzie w ilustracji



**HAWANA, STOLICA KUBY.**  
Zdjęcie dokonane z aeroplanu



**NOWY ŚWIATOWY REKORD LOTNICZY.**  
Niemiecki pilot Voigt ustanowił ostatnio światowy rekord wysokości lotu.



**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FUTER W LIPSKU.**  
W sobotę otwarta została w Lipsku Międzynarodowa wystawa futer. Na naszej ilustracji kącik na oddziale duńskim.



**DR. LUKASCHEK,**

niemiecki nadprezydent prowincji śląskiej został wybrany przewodniczącym Komisji mieszanej dla zbadania tragicznych zająć na granicy polsko - niemieckiej.



**PROF. HERMAN STEGEMANN,**

znany pisarz szwajcarski ukończył onegdaj lat 60. Jego liczne i cenione nowele i romanse wzbogacone zostały niedawno przez wspaniałe 4-tomowe dzieło „Historja wojny”.



**NOWY SKANDAL W KRÓLEWSKIEJ RODZINIE.**

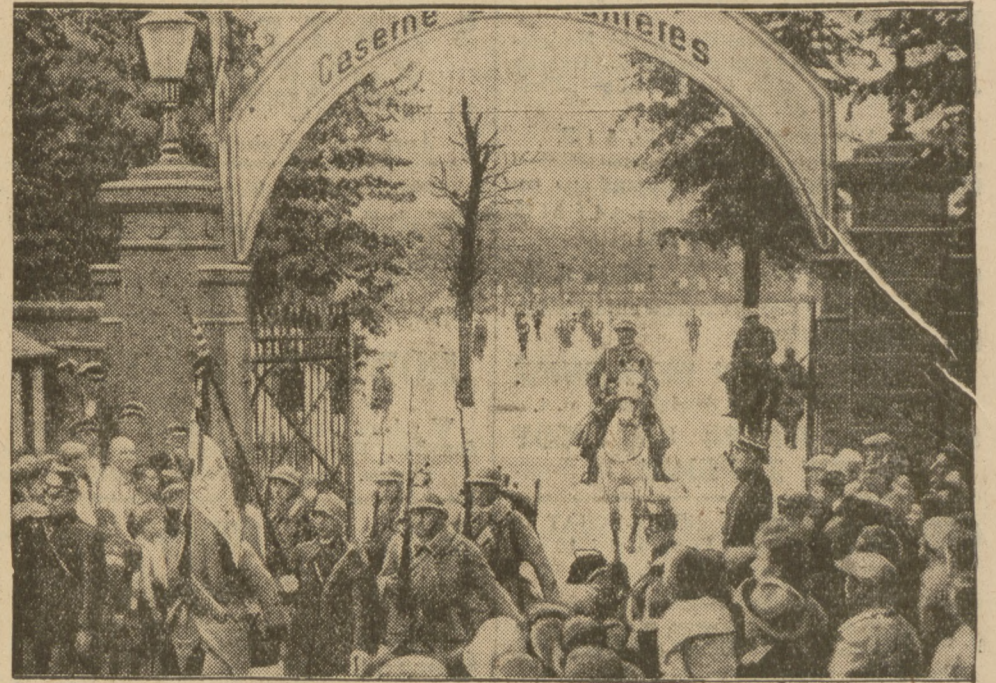
Była królowa grecka Elżbieta (na prawo) zagroziła swemu małżonkowi, ex-królowi Jerzemu, który w towarzystwie pewnej angielski przebywa na Rivierze, że rozpocznie kroki rozwodowe, jeśli nie wróci on w ciągu 14 dni do Bukaresztu.

Broszura M. Porczaka  
p. t.

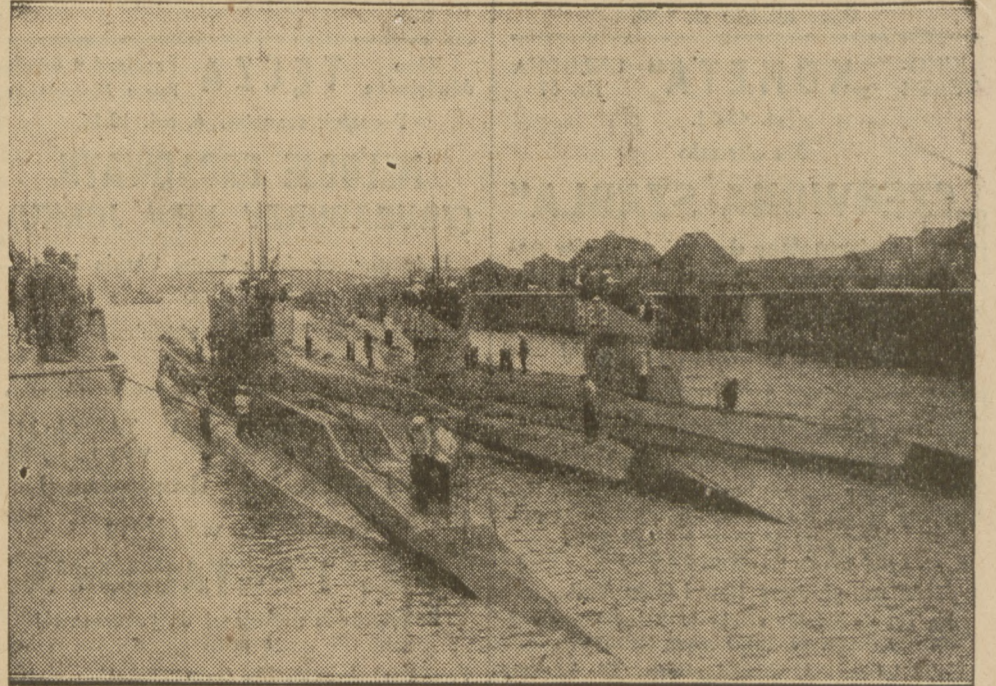
„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI  
I PIŁSUDCZYCY”.

cena zł. 2.

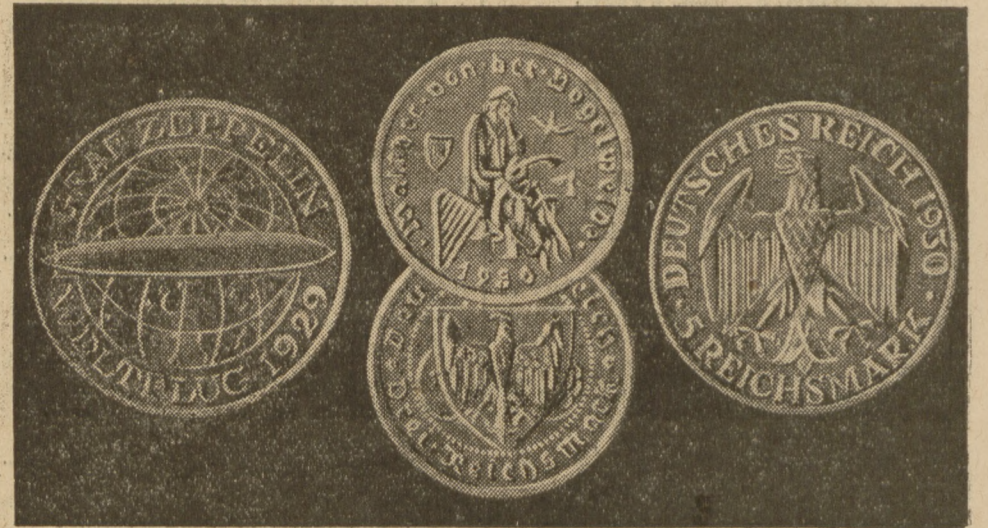
Do nabycia w Księgarni Robotniczej,  
Warszawa, ul. Warecka 9.



**EWAKUACJA NADRENIJ.**  
Francuskie wojska opuszczają trzecią strefę Nadrenji. Na naszej ilustracji ewakuacja Wormacji.

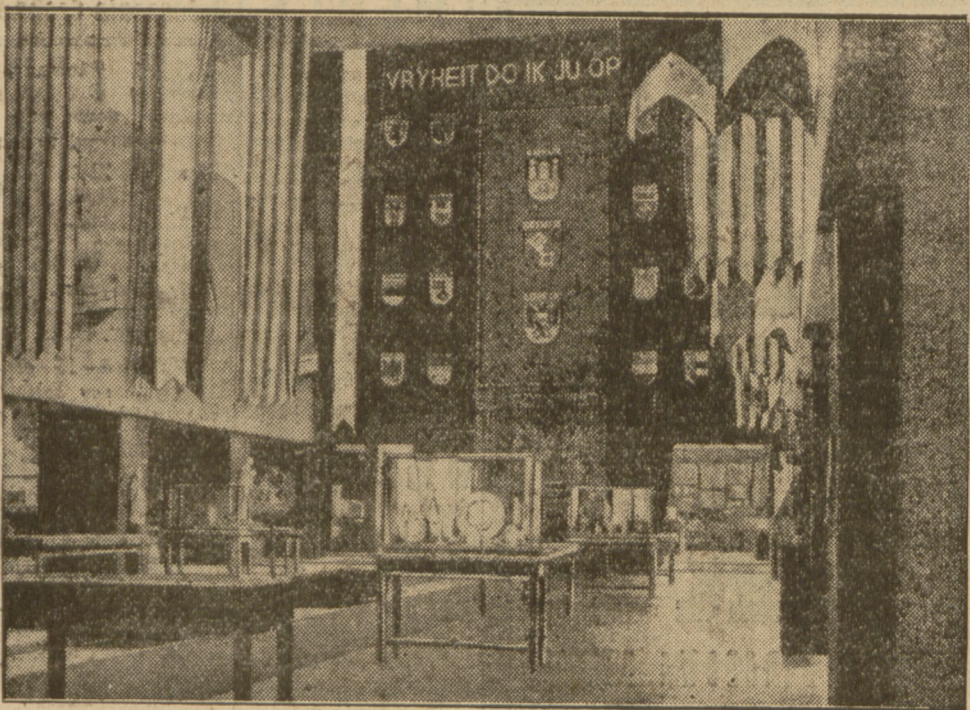


**ANGIELSKIE ŁODZIE PODWODNE NA MORZU PÓŁNOCNEM.**  
Angielskie łodzie podwodne odbywają obecnie manewry na morzu Północnym.

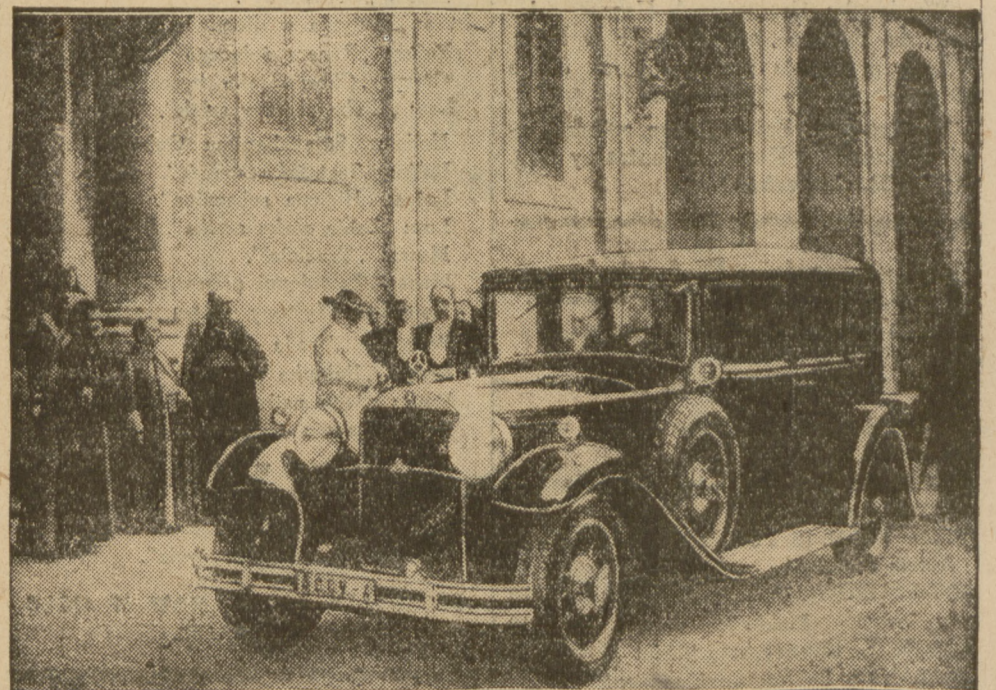


**NOWE PAMIĄTKOWE PIENIĄDZE NIEMIECKIE**

Państwowa mennica niemiecka wybiła nowe 5-cio i trzymarkówki ze srebra. Pięciomarkówki są wydane na pamiątkę zeszłorocznego lotu „Zeppelina” dookoła ziemi. Trzymarkówki na pamiątkę 700 rocznicy zgonu największego poety - liryka niem. wieków średnich Walthera von der Vogelweide.



**NIEMIECKI PAWILON NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W ANTWERPIJ.**  
Wystawa została — jak wiadomo — zorganizowana z okazji 100-letnicy Niepodległości Belgji.



**PIERWSZY SAMOCHÓD W WATYKANIE.**

Papież odbywa obecnie wycieczki wspaniałą limuzyną, ofiarowaną mu przez niemiecki przemysł samochodowy.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.